

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, wtorek 12 lutego 1946 r.

P Nr 41 (345)

Wojsko polskie u bram Pragi

Przyczynek do układów polsko-czeskich

W Pradze czeskiej rozpoczną się rozmowy mężów stanu Polski i Czech mające na celu wyrównanie różnic, dzielących oba narody bratnie w przeszłości aby nic nie stało na przeszkodzie ułożeniu się trwałego i serdecznego współżycia na przyszłość.

Prasa polska jak i cały naród poświęcają wiele uwagi temu zagadnieniu, stanowiącemu jeden ze zrębów odbudowanej naszej pozycji w Europie, z przekreśleniem wieloletnich błędnych poczynań czy orientacji politycznych.

Bilansując nasze stosunki sąsiedzkie z Czechami, prasa omawia wszystkie aspekty tego zagadnienia, nie omijając bolesnych wspomnień dla obu stron z lat 19 i 1938 (Zaolzie). Przemilczano atoli dotychczas fakt wagi niemałej a tak fundamentalnie różny od poprzednich dwóch. Mam na myśli udział odrodzonego wojska polskiego w oswobodzeniu ziem czeskiej od wspólnego najeźdźcy hitlerowskiego w końcowej fazie walk roku 1945.

Dzieło to stało się udziałem 2-ej Armii Polskiej. Jej dywizje wykonywując pamiętny nam uczestnikom tych walk „zwrot na południe”, taranem wzmocnionym przez liczną broń pancerną i potężną artylerię, rozbiły tzw. drezdeńsko-zgorzeleńskie zgrupowanie niemieckich wojsk gen. Tschoernera i doszły do bram Pragi. Z tego tytułu nasza 7-a dywizja piechoty otrzymała zaszczytne miano „Praskiej”.

Na ziemi czeskiej krwawił się więc żołnierz polski, niosąc oswobodzenie sąsiedzkiemu narodowi na ostrzu swego bagnetu. Fakt to znamienny! Pamiętają go doskonale mieszkańcy licznych miejscowości czeskich, że wymienię największe jak Krasna Lipa, Kamienica, Czeska Lipa, Litomierzycy i Mielnik nad Łabą. Po tej bowiem osi szło uderzenie 2-ej Armii Polskiej wychodzące z rejonu Budziszyna a oparte prawym skrzydłem o rzekę Łabę a lewym współdziałające z 28-ą Armią Czerwoną.

Bez przesady literackiej mówić można o świętym zapale jaki ogarniał naszego żołnierza przy wypełnianiu tego zadania. Bardzo trudny teren górzasty, ogromne lasy, duża ilość ludności niemieckiej i kapryśna pogoda łączyły się z podstępem wroga, by zahamować pochód naszych wojsk. Daremnie.

W działaniach tych przybył żołnierzowi naszemu jeszcze jeden bodziec moralny. Już nie tylko mścił na wrogu krzywdę własnej Matki-Ojczyzny ale dumnie mógł głosić — jak zresz-

ta na wszystkich polach walki świata — że walczy „za naszą wolność i waszą”.

Zrozumiał to hasło i lud czeski. W onych dniach fakty nagie, nie przestonione mgłą jakiegokolwiek polityki, rzeczywistością swoją biły w oczy i zmysły wszystkich przytomnych i wywoływały odruch naturalny, szczerzy i serdeczny. Tam braterstwo polsko-czeskie było zupełne i wyrażone nawet w pokrewieństwie barw narodowych. „Trzeba się dobrze przyglądać” — mówił mi wówczas mój strzelec — „czy to jest chorągiew polska czy czeska”.

Operacja praska była ostatnim działaniem bojowym 2-ej Armii Polskiej. Na ziemi cze-

skiej zastało nas zakończenie wojny, choć znacznie późniejsze od oficjalnej daty z powodu kontynuowania walk przez stracenców gen. Tschoernera. Pobyt nasz wśród ludności czeskiej był więc nieprzerwanym świętowaniem zwycięstwa nad wspólnym wrogiem obu narodów. Ślubowaliśmy sobie wówczas, że stworzymy wspólną przeto silną tamę przeciw wszelkim zakusom hord germańskich na nasze ziemie.

Traktat ten napisany został krwią polskiego żołnierza na czeskiej ziemi, dyplomaci w Pradze podjęli się go sformułować!

Michał Kaseja

Z obrad parlamentu świata

Pojedynek Manuilewski-Bevin

Londyn (obsł. wł.). Na sobotnią 11 sesję Rady Bezpieczeństwa, delegaci przybyli z opóźnieniem, gdyż byli obecni na plenarnym posiedzeniu sesji ONZ. Przewodniczący Rady Makin, po otwarciu obrad zapoznał obecnych z porządkiem dziennym i udzielił głosu przedstawicielowi Ukrainy Manuilewskiemu celem uzupełnienia jego poprzedniego oświadczenia.

Delegat Ukrainy Radzieckiej podkreślił, że dwa wysunięte przez niego argumenty nie zostały dotychczas przez nikogo obalone.

Po pierwsze: nikt nie zaprzeczył, że pomiędzy Brytyjczykami a ludnością Indonezyjską na Jawie toczy się już od trzech miesięcy akcja zbrojna przy użyciu artylerii, czołgów i innej broni nowoczesnej.

Po drugie: nikt nie zaprzeczył, że w czasie trwania tego konfliktu, do walki z Indonezyjczykami użyte zostały japońskie wojska.

W dalszym ciągu swego przemówienia delegat Ukrainy Manuilewski, zbijał argumenty, tłumaczące pobyt wojska w Indonezji koniecznością obrony swoich obywateli i jeńców wojennych.

Operując przykładami Manuilewski stwierdził, że w walkach tych brały udział doskonale uzbrojone oddziały angielskie, które walczyły z prymitywnie uzbrojona ludnością Indonezji. Odpowiadając na twierdzenie, że Wielka Brytania walczyła tu w obronie życia swoich obywateli — delegat Ukrainy Manuilewski oświadczył, iż nie sądzi, aby obrona ta musiała polegać na użyciu najnowocześniejszej broni. „Delegat Ukrainy przytoczył notatkę, która się ukazała w brytyjskim dzienniku w Daily Herald następującej treści: „Podczas walk w Surabaji wojska nasze zdobyły 2 luki i 20 strzał”. Nie jestem tak naiwny. — mówił Manuilewski — aby uwierzyć, że oddziały indonezyjskie walczyły jedynie przy pomocy luków, wiem jednak, że uzbrojenie ich nie było najlepsze.

Również wbrew poprzednim postanowieniom, oddziały japońskie nie zostały rozbrojone, były natomiast użyte w walkach przeciw Indonezyjczykom. Po kapitulacji Japonii oddziały japońskie zwróciły się do Londynu z zapytaniem, czy mają przekazać władze organom utworzonym przez ludność lokalną, czy też zatrzymać ją w swoich rękach. Władze japońskie otrzymały rozkaz

utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy. Jak z powyższego wynika, cięższą jest Japończycy większym zaufaniem niż prawowici przedstawiciele Indonezji. Dalszą część swojego przemówienia Manuilewski poświęcił polemice z ministrem Bevinem i innymi delegatami, którzy zabierali głos w sprawie Indonezji. Po oświadczeniu Manuilewskiego zabrał głos delegat Bevin i delegat Holandii Klefen.

Minister Bevin oświadczył, że nie może się zgodzić na wysłanie do Indonezji komisji, od której Rada Bezpieczeństwa mogłaby uzyskać bezpośrednie informacje dla powzięcia decyzji. Minister Bevin zwrócił uwagę, że we wszystkich dotychczasowych rozważaniach nie kwestionowano ani razu prawa suwerenności rządu holender-

W 200-ną rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki

Warszawa (obsł. wł.). Prezydent KRN ob. Bierut przesłał na ręce prezydenta Trumana depeszę — w związku z 200 rocznicą urodzin Tadeusza Kościuszki. Treść tej depeszy brzmi jak napiszę — w związku z 200 rocznicą urodzin Tadeusza Kościuszki, naszego wspólnego bohatera, przesyłam Panu Panie Prezydencie zapewnienie, że naród polski łączy się w dniu tym z narodem amerykańskim we wspólnym wysiłku wcielenia w życie wielkiej idei demokratycznych, o które walczył przez całe swe życie na obu kontynentach Tadeusz Kościuszko.

Również dowódca Wojska Polskiego marszałek Żymierski przesłał depeszę na ręce gen. Eisenhowera:

„W dniu 200 rocznicy urodzin wielkiego bohatera obu naszych narodów mam zaszczyt przesyłać w imieniu odrodzonego demokratycznego Wojska Polskiego na ręce Wielce Szanownego Pana szczerze żołnierskie pozdrowienia dla walecznej i zwycięskiej armii St. Zjednoczonych Ameryki Półn. wraz z zapewnieniem braterstwa broni, które imię Kościuszki do dnia dzisiejszego wiąże.”

Rezolucja w sprawie Hiszpanii

Londyn (obsł. wł.). Dzisiejsze gazety brytyjskie omawiając sprawę siedziby O. N. Z. wysuwają przypuszczenie, że siedziba O. N. Z. nie zostanie przeniesiona do Ameryki. Dziś na zgromadzeniu O. N. Z. rozpoczęła się debata nad rezolucją Panamy i w sprawie stosunku narodów zjednoczonych z Hiszpanią gen. Franco. Francuski min. spraw zagr. Bidault wyraził nadzieję, że Hiszpania stanie wkrótce na drodze wolności. Delegat Czechosłowacji Iwan Duhačew poparł głośno rezolucję Panamy podkreślając, że na ziemi hiszpańskiej ukrywają się obecnie zbrodniarze wojenni. Delegat Meksyku i Urugwaju również poparł rezolucję Panamy. Członek delegacji białoruskiej Kłuzma Kisielew przypomniał, że reżim gen. Franco wspomagał Hitlera przez cały czas wojny i dodał: „Demokratyczny lud Hiszpanii może liczyć na nas”. Delegat brytyjski oświadczył, iż W. Brytania ma nadzieję, że wkrótce w Hiszpanii zostanie utworzony rząd oparty na demokratycznych podstawach. Po dyskusji przystąpiono do głosowania. 45 państw głosowało za rezolucją Panamy, z poparciw Norwegii. W tekście zamiast słów „wzięć pod uwagę” Norwegia zaproponowała słowa „działając zgodnie z postanowieniami San Francisco i Poczdamu”, wobec tego przyjęto rezolucję w nast. brzmieniu: „Rezolucja w sprawie Hisz-

panii. Zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych stwierdzającą, że nie odnosi się ona do reżimu ustanowionego przy pomocy sił zbrojnych krajów, które walczyły przeciw narodom zjednoczonym i zgodnie z oświadczeniem Poczdamu, że rządy W. Brytanii, Rosji, St. Zjednoczonych nie poparą prośby obecnego rządu hiszpańskiego o dopuszczenie do O. N. Z., zgromadzenie ogólne zaleca narodom zjednoczonym zgodne z literą i duchem oświadczenia kształtowanie ich przyszłego stosunku.”

Podział mandatów Trybunału Międzynarodowego

Londyn (obsł. wł.). Na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ dokonano drogą losowania podziału mandatów 15 sędziów Międzynarodowego Trybunału według czasu trwania. Mandaty uzyskały na okres 9 lat przedstawiciele Francji, Wielkiej Brytanii, Salvadoru, Brazylii i Chile, na 6 lat — przedstawiciele Meksyku, Norwegii, Belgii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, na 3 lata — przedstawiciele Jugosławii, Kanady, Polski, Egiptu i Chin.

Sprawa traktatu pokojowego z Włochami

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że prace zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego nad przygotowaniem traktatu pokojowego z Włochami zostały przerwane w bieżącym tygodniu z powodu nawalu prac w ONZ.

Panuje ogólne przekonanie, iż zastępcy znaleźli próbnie rozwiązanie sprawy granicy włosko-jugosłowiańskiej. Jednakże do tej pory nie osiągnięto całkowitego porozumienia w sprawie Triestu i przyszłości imperium włoskiego. Sprawa kolonii przedstawia się obecnie tak samo jak w październiku r. ub. na konferencji ministrów spraw zagranicznych. Wielka Brytania ma dotychczas poważne wątpliwości co do tego, czy okaże się praktycznym wysunięty przez Stany Zjednoczone projekt oddania pod międzynarodowy zarząd powierniczy 4 głównych kolonii włoskich. Poza tym nie jest wiadomo, czy Związek Radziecki podtrzyma żądania w sprawie oddania mu Tripolisu pod zarząd powierniczy.

Jugosławia żąda Triestu

Belgrad (obsł. wł.). Według doniesień z Belgradu, marszałek Tito przesłał delegacji jugosłowiańskiej przy ONZ instrukcje, aby zgłosiła wnioski o przyłączenie Triestu i Krainy Julijskiej do Jugosławii.

Przed debatą w Izbie Gmin

Londyn (obsł. wł.). Sekretarz angielskiego ministerstwa rolnictwa Huntington oświadczył na zebraniu farmerów w Eter, że sytuacja żywnościowa w Anglii jest tragiczna. „Jeszcze w ubiegłym roku sądziliśmy, że będziemy mieli dosyć a nawet nadmiar pszenicy” — powiedział sekretarz — „od tego czasu sytuacja jednak bardzo się pogorszyła”. Anglia musi być przygotowana na wielkie ofiary ponieważ zauważyło się olbrzymią przepaść między zapotrzebowaniem a dostawami. W przyszłym tygodniu odbędzie się wielka debata w Izbie Gmin na której członkowie partii pracy mają zadać ministrowi skarbu szereg pytań dotyczących następujących spraw: jaka suma została wydana St. Zjednoczonym na zakup tytoniu, żywności i innych towarów od czasu wygaśnięcia ustawy o pożyczce i dzierżawie. List ogranicza się do pytania czy fundusze przeznaczone na zakup tytoniu w St. Zjednoczonych nie mogłyby być wykorzystane na zakup żywności, czy nie można by kupować tytoniu w Turcji w zamian za angielskie towary których to państwo bardzo potrzebuje. Ponadto spodziewana jest interpelacja, jakie kroki podjęte zostaną przez rząd w sprawie Indji i Burmy oraz przez inne departamenty w celu zabezpieczenia od głodu obywateli brytyjskich na Dalekim Wschodzie.

Wybory w ZSRR

Londyn (obsł. wł.). W dniu wczorajszym to jest w przeddzień wyborów do Rady Najwyższej przemawiał Generalissimus Stalin. Przemówienie o było skierowane do narodów Zw. Radzieckiego. Mówiąc o możliwościach uniknięcia katastrofy w rodzaju pierwszej czy drugiej wojny światowej, Generalissimus Stalin stwierdził, że byłoby to możliwym tylko wtedy, gdyby zaistniały możliwości równego rozdziału surowca pomiędzy potrzebujące narody. Różnica pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową — powiedział Stalin — leży w tym, że Niemcy, Japonia i Włochy, przed zaatakowaniem zniszczyły wszystkie wolności demokratyczne i przygotowywały się militarnie do wojny.

Wojna ta przyniosła ogromne straty Zw. Radzieckiemu, jednakże armia spełniła pokładane w niej nadzieje i uratowała Zw. Radziecki od zagłady.

W przemówieniu swoim Generalissimus Stalin podkreślił, że rosyjski plan 5-letniej pracy zapatrzył Zw. Radziecki w takie środki obrony, że w drugiej wojnie światowej, dostawy zaopatrzenia

były 3—5 razy większe, niż w czasie pierwszej wojny, za rządów carskich.

Kończąc swoje przemówienie Generalissimus Stalin podziękował narodowi za zaszczyt jaki go spotkał przez zamianowanie go kandydatem do Rady i przyrzekł, że pokładanego w nim zaufania nie zawiedzie.

Londyn (obsł. wł.). Dziś odbywają się w Zw. Radzieckim wybory do Rady Najwyższej. W wyborach weźmie udział około 90 milionów osób. Jest to największa ilość wyborców ze wszystkich krajów świata.

Chodzi tu o wybranie parlamentu sowieckiego, zwanego Najwyższym Sowietem. Składa się on z dwu Izby, Izby Związkowej i Izby narodowościowej. Obie izby posiadają łącznie 1200 miejsc. Głosowanie, które rozpocznie się o godzinie 6-tej rano, zakończy się dopiero o północy. Listy wyborcze obejmują kandydatów należących do partii komunistów lub należących do bloku bezpartyjnego. Istnieje tylko jedna oficjalna lista kandydatów, ludność jednak ma wpływ na ustalenie kandydatów przez różne organizacje.

Z procesu w Norymberdze

Prokurator radziecki oskarża 5-tą kolumnę niemiecką w Polsce

Norymberga (obsł. wł.). Na sobotnim posiedzeniu międzynarodowego trybunału w Norymberdze prokurator Związku Radzieckiego Pokrowskij przedstawił raport Rządu polskiego w związku z działalnością 5-tej kolumny w Polsce, która przygotowywała grunt do ataku niemieckiego w 1939 roku. Z dokumentów zebranych przez armię polską wynika, że w Polsce działała doskonale zorganizowana sieć szpiegowska. Sieć ta zorganizowana była przez specjalnych wysłanników, którzy, sprawując funkcje nauczycieli, w rzeczywistości szkolili szpiegów sabotażystów. Z kolei prokurator Pokrowskij odczytał notatkę zastępcy Hitlera Bormana, którego, jak wiadomo nie udało się odszukać, a który sądzony jest zaocznie. Z notatki tej wynika, że w październiku 1939 r. odbyła się w mieszkaniu Hitlera narada, podczas której podkreślił on, że robotnicy polscy w przeciwieństwie do niemieckich nadają się przede wszystkim do prac ciężkich. Obowiązkiem naszym — powiedział wówczas Hitler — jest ułatwienie pracy robotnikom niemieckim. Warunki dla Polaków nie zostaną zmienione, ale przeciwnie życie Polaków należy utrzymać na jak najniższym poziomie. Dla Polaka ma istnieć jedynie tylko pan: Niemiec. „Dwóch panów w Polsce panować nie może i dlatego należy wyniszczyć polską inteligencję. Brzmi to okrutnie — mówił Hitler — lecz takie jest prawo życia. Fakt, że Polacy są katolikami,

jest szczególnie dodatnim. Duchowni będą dobrane przez nas karmieni i dlatego poprowadzą owieczki po drodze, przez nas wskazanej (przypominamy proces biskupa Spletta — Red.). Jeżeli opłacimy dobrze księży, — mówił Hitler — to uczynią oni to wszystko, co im każemy. Jeżeli jednak nie zastosują się do naszych rozkazów, wówczas damy sobie z nimi radę.

Obowiązkiem księdza jest utrzymywanie Polaków w stanie oglupienia. Pozwoli to nam utrzymać sytuację, przy której najgorszy robotnik

i najbiedniejszy chłop niemiecki znajdzie się w warunkach gospodarczych lepszych od najlepszego robotnika polskiego.

W pierwszych dniach obecnego tygodnia prokurator radziecki Pokrowskij przedstawi międzynarodowemu trybunałowi wojennemu oficjalny raport rządu jugosłowiańskiego, z którego wynika, że ksiądz Paweł był agentem hitlerowskim. Przedstawi on również dokumenty zeznania kolaborantów jugosłowiańskich, potwierdzających działalność 5-tej kolumny w Jugosławii.

Kulisy misji Hessa w Anglii

Norymberga (obsł. wł.). Na środowej rozprawie Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze poruszane były ciekawe momenty. Prokurator Jackson odczytał dokument tzw. sprawozdanie księcia Hamiltona, opisujące przybycie Hessa do Wielkiej Brytanii. Hess starał się wówczas usprawiedliwić agresję Rzeszy niemieckiej na Austrię, Czechosłowację, Belgię, Holandię, Danię i Francję, oraz udowodnić, że Niemcy muszą wygrać wojnę, w tym celu przytoczył dane dotyczące niemieckiej produkcji wojennej. „Tym niemniej Fuehrer nie żywi złych uczuć do Wielkiej Brytanii i pragnie wstrzymać dalszą walkę” — oświadczył Hess. Misja Hessa miała

być przekonanie osób, że Anglia nie może wygrać wojny, a najchętniej byłoby zawrzeć pokój. Wobec tego Hess zaproponował następujące rozwiązanie sprawy: Wielka Brytania da Niemcom wolną rękę w Europie, w zamian za co Niemcy zapewnią W. Brytanii zupełną swobodę w Imperium z tym jednak zastrzeżeniem, że Wielka Brytania zwróci Niemcom ich dawne kolonie.

Wojska brytyjskie muszą opuścić Irak. Niemcy nie będą mogli prowadzić rokowań z Churchillem, który już od 1938 roku czynił przygotowania do wojny, natomiast gotowi są prowadzić rokowania z każdym innym rządem brytyjskim. Drugim wydarzeniem na środowym procesie było przemówienie prokuratora Związku Radzieckiego Rudenki. Na początku swego przemówienia oskarżyciel Związku Radzieckiego oświadczył, że przemawia w imieniu milionów niewinnych ofiar terroru hitlerowskiego i dla zabezpieczenia pokoju na świecie przedstawia rachunek, który musi być pokryty przez Niemców.

Prokurator Rudenko stwierdza, że we wszystkich okupowanych przez Niemców krajach ludność słowiańska była bezlitośnie przesiedlana i tępiąca i uciępiła więcej niż wszystkie inne narody. Najważniejszym punktem swego przemówienia Rudenka opisał zniszczenia spowodowane przez Niemców w Związku Radzieckim. Dla zilustrowania prokurator radziecki podał znane już liczby.

Czy Borman żyje?

London (obsł. wł.). Jak donosi agencja Reutersa, w Argentynie trwają poszukiwania za Bormanem. Jak dotychczas nie zdano ustalić jego miejsca zamieszkania. Jedynie niedawno temu radio stwierdziło, że widziano go w Argentynie ukrywającego się u duchownego.

Sprawa kapitałów niemieckich

London (obsł. wł.). W niedługim czasie odbędzie się konferencja przedstawicieli St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w sprawie niemieckich kapitałów znajdujących się w krajach neutralnych. Celem konferencji będzie wprowadzenie w życie rezolucji powziętej w Paryżu w grudniu ub. roku na konferencji reparacyjnej, która domaga się ściągnięcia kapitałów niemieckich z krajów neutralnych. Stanowisko sprzymierzonych zostało podkreślone w Poczdamie. Zgodnie z uchwałami poczdamskimi kapitały te mają stanowić część ogólnych odszkodowań. Rząd sowiecki zrzekł się praw do tych kapitałów w zamian za własność niemiecką w Europie wschodniej i Finlandii, wobec tego nie weźmie udziału w tej konferencji. Na konferencję zostaną prawdopodobnie zaproszone wszystkie państwa neutralne, które domagają się zapłaty długów niemieckich kapitałami znajdującymi się w ich bankach.

Wybory do zgromadzeń konstytucyjnych w Niemczech

London (PAP). Agencja Reutersa donosi, że amerykańskie władze okupacyjne postanowiły rozpisac wybory do zgromadzeń konstytucyjnych w Hesji, Wirtembergii i Bawarii w maju lub czerwcu rb. oraz zarządzić równocześnie wybory samorządowe w miastach, posiadających więcej niż 20 tysięcy mieszkańców. W okresie kampanii przedwyborczej władze udzieliły zezwolenia na ukazanie się jeszcze kilku pism niemieckich. Nowe dzienniki ukazały się już w Monachium. Dziennik socjaldemokratyczny „Munchener Post” wznowił swe wydawnictwo w ubiegłym tygodniu po 13-letniej przerwie. Partia socjaldemokratyczna Hesji otrzymała przeszło 40 proc. głosów w ostatnich wyborach samorządowych i spodziewa się jeszcze większego sukcesu w następnych wyborach.

W strefie brytyjskiej zaczął wychodzić tygodnik związków zawodowych w Hamburgu. Zezwolenie na to pismo zostało wręczone uroczystie wobec delegacji Światowej Federacji Związków Zawodowych przywódcą niemieckich związków zawodowych, Franciszkowi Spiedt, Janowi Petersenowi i Pawłowi Bebertowi.

Polscy i jugosłowiańscy faszyci — groźbą dla pokoju

London (obsł. wł.). Komentując ostatnie oświadczenie sekretarza stanu Byrnosa na konferencji prasowej, zamieszczono na łamach „Humanité” artykuł, w którym mowa o dwóch najbardziej palących zagadnieniach poruszonych przez Byrnosa, a dotyczących Jugosławii i Polski. Chodzi tu właśnie o faszystów jugosłowiańskich i polskich faszystów, którzy działają z ramienia gen. Andersa, znajdujących się w Niemczech pod kontrolą Anglii i Ameryki.

W swoim przemówieniu z 6 lutego komisarz Molotow wskazał na fakt, że istnieją jeszcze w Austrii oddziały białogwardystów rosyjskich, utrzymywanych przez okupacyjne władze sprzymierzone i że istnieje we Włoszech armia faszystowska generała polskiego Andersa, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej utrzymywane są wojska hitlerowskie. W dalszym ciągu artykułu autor pisze: „Protesty w Waszyngtonie ze strony rządu jugosłowiańskiego oraz wiadomości prasy amerykańskiej mówią nam, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej znajdują się wojskowe formacje polskie i jugosłowiańskie.”

W dalszym ciągu autor mówi, iż na służbie amerykańskiej znajduje się w tej chwili 10 000 Jugosłowian, którzy tworzą „królewską armię jugosłowiańską” i noszą emblematy Michajłowicza. Oddziałom tym kazano przysięgać na wierność zdeponowanemu królowi i oświadczyć im otwar-

cie, że przygotować się muszą do wojny przeciwko jugosłowiańskiej demokracji i do odbudowy monarchii. W artykule czytamy, że Byrnos otwarcie przyznał się do tego stanu rzeczy i oświadczył, że faszyci jugosłowiańscy są używani jako strażnicy jeńców niemieckich i że zostaną zwolnieni. Uznał również, że armia amerykańska zatrudnia 20 000 Polaków, którzy zastępują żołnierzy amerykańskich, lecz nie powiedział kategorycznie, czy ci także zostaną zwolnieni. Artykuł kończy się słowami: „Istnienie tych formacji stanowi pogwałcenie uchwał i jest groźbą dla pokoju”.

Kłopoty Anglii z armią Andersa

London (obsł. wł.). Omawiając sprawę 100 000 armii generała Andersa dziennik brytyjski „Manchester Guardian” podkreślił, że nie jest to już wewnętrzna sprawa Polski między rządem brytyjskim a Rządem polskim, lecz jest to problem międzynarodowy, który wymaga szybkiego rozwiązania.

Prasa amerykańska podkreśla z naciskiem, że polska armia pozostająca pod dowództwem generała Andersa — zaciekłego reakcjonisty, stanowi w tej chwili najgorszy element emigracji polskiej. Dziennikarz stwierdza, że wśród armii generała Andersa, wzniesiona jest nieustanna nienawiść do Rządu polskiego i Zw. Radzieckiego.

Kraje Lewantu

rokuja bezpośrednio z Francją i Anglią

London (obsł. wł.). W Londynie odbywają się obecnie rozmowy pomiędzy przedstawicielami Francji a przedstawicielami Syrii i Libanu. Obie strony dążą do rozwiązania spraw Bliskiego Wschodu na drodze rokowań bezpośrednich jeszcze przed ostatecznym wniesieniem tej sprawy na Radę Bezpieczeństwa. Oficjalne koła polityczne pragną, aby sprawa ta znalazła rozstrzygnięcie na drodze pokojowej, tym bardziej, że Wielka Brytania wydaje się gotowa do wycofania swoich wojsk nawet w tej chwili. Delegaci Syrii i Libanu trwają niewzruszenie przy swoich żądaniach natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk obcych z Bliskiego Wschodu. Istnieje nadzieja, że zawarcia w niedługim czasie korzystnego dla państw Bliskiego Wschodu porozumienia.

Gdyby rokowania krajów Lewantu, Syrii i Libanu z Francją dały pomyślny wynik byłby to drugi wypadek na Bliskim Wschodzie zażegnania zatargu międzynarodowego poza Zgromadzeniem Narodów Zjednoczonych. Jak wiemy, rokowania irańsko-radzieckie są na najlepszej drodze do po-

myślnego załatwienia. Jest to niewątpliwie zagadnienie prestiżowe zainteresowanych krajów.

Syria i Liban należą podobnie jak Irak do krajów mandatowych grupy A, to jest tej kategorii mandatów, której wygaśnięcie powiernictwa ludu podmandatowe mają przybiecane w pierwszym rzędzie. Syria (około 3 mil. mieszkańców) i Liban (około 300 tys. chrześcijan-maronitów) stanowiły do 1925 r. całość i dopiero po wielkim powstaniu Syryjczyków pod wodzą partii Istaklal (niepodległościowej) rozdzielone zostały na dwa odrębne kraje. Po wybuchu drugiej wojny światowej kraje Lewantu odwiedziły wojska francusko-angielskie w sile ponad 500 000. Znany w Polsce general Weygand zorganizował armię 150 000-ną, która działała w kontakcie z wojskami angielskimi i w Palestynie (oddziały wojska polskiego), Iraku i Egipcie. Była to zapora drogi do Indii. Wycofania resztek tych wojsk domaga się połączony świat arabski. Francji, której wpływy w Syrii sięgają XVI wieku, oczywiście nie łatwo jest zrezygnować ze swych wiekowych uprawnień, zwłaszcza obecnie, gdy naród francuski jest na drodze odrodzenia i odzyskania utraconej pozycji mocarstwowej. (h. b.)

Nakaz aresztowania Habsburgów

Wiedeń (PAP). Rząd austriacki wydał nakaz aresztowania wszystkich członków rodziny Habsburgów, przebywających na terytorium Austrii. Nakaz ten został wydany za zgodą francuskiej władz okupacyjnych.

Kongres

japońskiej partii komunistycznej

Paryż (obsł. wł.). Z Tokio donoszą, że w końcu lutego zbiera się kongres japońskiej partii komunistycznej, który opracuje nową taktykę. Przyszła polityka komunistów japońskich będzie „rewolucyjnym parlamentaryzmem”. W dniu jutrzejszym odbędzie się zgromadzenie górników japońskich, gdzie zostanie rozstrzygnięta sprawa utworzenia związków zawodowych i sprawa udziału górników w administracji kopalni.

Złota uranu w Meksyku

London (obsł. wł.). W Meksyku dokonano odkrycia złóż uranu w Guadalupe i Puerto Peleire w stanie Chihuahua.

Pszenica z Ameryki

Berlin (obsł. wł.). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że Ameryka ma zamiar dostarczyć w tym roku Europie 6 mil. ton pszenicy dla uniknięcia głodu i wezwał ludność Ameryki do współpracy z rządem i do oszczędności w spożywaniu białego pieczywa.

Utworzenie przemysłu zdawkowego odpadków

Warszawa (obsł. wł.). Jak dowiadujemy się, dekret o unarodowieniu przemysłu znajduje się obecnie w opracowaniu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Należy się spodziewać, że zostanie on ogłoszony w Dzienniku Ustaw jeszcze w tym miesiącu. W wielkich zakładach przemysłowych pojawiła się inicjatywa przetwarzania odpadków, które pozostają przy każdej niemal produkcji, a nie były dotąd wykorzystane. Tak np. ze skrawków gumy, które pozostają przy wykrawianiu podszew w przemyśle obuwniczym wytwarza się m. i. piłki dla dzieci. Z odpadków wytwórni metalurgicznych produkuje się lalki i zabawki. Za-

klady przemysłu blacharskiego przetwarzają będą pozostałości na naczynia kuchenne itp. Inicjatywę tzw. „przemysłu zdawkowego odpadków” popiera wszelkimi środkami Ministerstwo Przemysłu tym bardziej, że zatrudniają one na warunkach fabrycznych wszystkich robotników, którzy czasem zastępowali fachowców powracających obecnie z obozów i wojska. W ten sposób również znajdują możliwości zatrudnienia emeryci, których renty były niewystarczające. Produkcja przetwarzanych odpadków wykorzystywana będzie m. i. dla stołówek, co podniesie poziom apro-wizacji robotników.

Nasza gospodarka

Mięsa ciągle jeszcze brak

Na konferencji wojewódzkich referentów obrotu zwierzęcego w Ministerstwie Aprobacji i Handlu omówiono kwestię usprawnienia akcji ściągania świadczeń rzeczowych w żywcu i mięsie na potrzeby aprobacyjne ludności pracującej. W wyniku konferencji stwierdzono, że istniejące trudności w ściąganiu tych świadczeń przypisać należy m. i. niedociągnięciu aparatu administracyjnego, osobom uprawiającym nielegalny handel mięsem oraz trudnościom transportowym.

W roku gospodarczym 1945/46 przewiduje się ściągnięcie 75 tysięcy ton mięsa na terenie całego kraju. Konieczność ochrony pogłowia zwierzęcego oraz popierania racjonalnej hodowli bydła i nierogacizny zmusiły odpowiednie władze do nałożenia skromnych norm świadczeniowych, dzięki którym zaspokajać się będzie tylko najpilniejsze i najniezbędniejsze potrzeby.

Zapotrzebowanie mięsa będzie częściowo pokryte przydziałami sędzi, konserw i innych środków żywnościowych.

Szczecin

w akcji usprawniania komunikacji

W Szczecińskiej Dyrekcji Kolejowej przeprowadza się liczne prace, które przyczynić się mają do ożywienia ruchu kolejowego na Pomorzu Zachodnim. Między innymi przystąpiono do układania toru na odcinku Szczecin—Starogard. Celem przyspieszenia prac Ministerstwo Komunikacji wydelegowało do Szczecina tysiące robotników, z których 500 wyjechało z Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej.

Eksport węgla również przez Szczecin

W celu odciążenia pracy portów w Gdyni i Gdańsku — Ministerstwo Żeglugi i Handlu w porozumieniu z Min. Komunikacji zarządziło by część eksportu przyjął port w Szczecinie. W związku z tym postanowiono uruchomić sześć par pociągów towarowych dla przewozu węgla ze Śląska do portu w Szczecinie.

Przetwarzamy owoce i warzywa

Nasze życie gospodarcze ożywia się na wszystkich odcinkach. Nie pozostaje również w tyle dział przeróbki owoców i jarzyn. „Spolem” posiada szereg zakładów tego rodzaju i już w jesieni ub. r. przystąpił do produkcji marmolady, surówki owocowej, soków oraz przetworów z pomidorów, ogórków i innych warzyw. „Spolem” uruchomił między innymi zakłady wytwórcze w Dwikożach, bogato wyposażone w nowoczesny sprzęt fabryczny. Produkcja roczna osiągnąć może: 1 milion butelek surówki owocowej, 120 tysięcy kg marmolady, 100 tysięcy kg soków i 80 tysięcy kg warzyw suszonych.

Koszalin produkuje meble

W Koszalinie uruchomiono zakłady stolarskie, zatrudniające chwilowo 25 pracowników. W przyszłości liczba robotników zostanie podwojona. Zakłady wyposażone są we wszelkie, potrzebne do produkcji maszyny. Obecnie w stolarni wykonuje się meble, przeznaczone wyłącznie dla Warszawy. Zakład nastawiony jest również na dział stolarki budowlanej.

Komunikacja lotnicza między USA i Polską

Na pokładzie samolotu amerykańskiego „Sky-master” przybyli do Warszawy delegaci amerykańskiego lotnictwa cywilnego celem przeprowadzenia wstępnych rozmów do nawiązania stałej komunikacji lotniczej, łączącej Nowy Jork z Warszawą.

Projektowany przez towarzystwo amerykańskie „American Overseas Airways” szlak środkowo-europejski przebiegać będzie z Nowego Jorku przez Londyn, Amsterdam, Frankfurt i Berlin do Warszawy.

Druga trasa prowadzi do Sztokholmu. Otwarcie linii nastąpiło w dniu 1 lutego br. Uruchomienie tej linii stwarza dla Polski możliwość pośredniej komunikacji powietrznej via Sztokholm, aż do czasu nawiązania łączności bezpośredniej.

O obowiązkowe zakładanie sądów

Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy złożył w Komisji Planowania wniosek w sprawie wznowienia prac w gospodarstwach sądowniczych i w sprawie wspólnego opracowania planu obowiązkowego zakładania sądów przy gospodarstwach wiejskich.

Nowe ośrodki rybackie

Na Mazurach organizujemy nowe ośrodki rybackie. W związku z tym w styczniu br. dała zauważyć się duża zwyżka obrotów produktami rybnymi. W pierwszej połowie ub. miesiąca sam powiat olsztyński dał 22 tony ryb.

Zwiększenie produkcji rybnej w przeważnym stopniu przyczyni się do zaopatrzenia ludności pracującej w ryby w drodze przydziałów. Pewne ilości ryb będzie można przetrzczyć do innych województw.

Na teren województwa olsztyńskiego napłynęło ostatnio dużo nowych ekip rybackich, rekrutujących się spośród repolonizowanych Mazurów i repatriantów z Wileńszczyzny.

Produkujemy tygły do przetopu metali

Zaledwie osiem osób zatrudnia fabryka „Grafos” w Białej, wyrabiająca tygły do przetopu metali szlachetnych i żelaza. Mimo to działalność fabryki jest niezwykle ważna dla naszego przemysłu metalowego.

Wyroby fabryki trafiają do wielu odlewni metali, w szczególności do hut, kopalni węgla i kolejnictwa. Produkcja tygłów wymaga surowców importowanych. Grafitu dostarczał Madagaskar, Cejlon i Związek Radziecki, glinki tyglowej — Czechosłowacja, silicjum i carbid — Francja i Czechosłowacja. Jedynie piasek kwarcowy pochodził z dostaw krajowych.

Zapasy surowców wystarczają fabryce zaledwie na trzy miesiące. Czyni się starania aby otrzymać dalsze partie.

ŻYCIE SPORTOWE

Pięściarze „Warty” w Czechosłowacji

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego”)

Pierwszy występ pięściarzy poznańskiej „Warty” w Czechosłowacji wywołał olbrzymie zainteresowanie. Sale, w których odbywały się spotkania, były przepelnione, a bilety na kilka dni przed meczem wyprzedane. Mimo trudności nie tylko natury finansowej udało się Warcie, jako pierwszemu z klubów polskich, nawiązanie i zapoczątkowanie spotkań bokserkich z sąsiedzkim narodem czechosłowackim.

Ekspedycję Warty, którą prowadził wiceprezes dyr. Marcinkowski i zastępca kierownika sekcji bokserkiej Masłowski, powitał w czeskim Cieszynie przedstawiciel K.S. Olomuniec ASO p. Zagalak, rodak nasz spod Przemysła, który w czasie całego pobytu na terenie Czech towarzyszył nam aż do powrotu na granicę. Pierwszy start naznaczony był w Olomuńcu z mistrzowską drużyną Czechosłowacji „ASO”. Na dworcze oczekiwała nas delegacja zarządu K. S. ASO z dyr. Stanisławem na czele.

Pierwszy start w Olomuńcu, przy przepelnionej sali odbył się w atmosferze niezwykle uroczystej i serdecznej.

Wyniki pierwszego spotkania z mistrzem Czechosłowacji były następujące:

Kordylewski wygrywa na punkty z Mikulą;
 Sek II przegrywa na punkty z Drahanem;
 Rogalski przegrywa na punkty z Nawratilem;
 Koziołek wygrywa na punkty z Ambrozem;
 Vogt przegrywa na punkty z Nedvedem;
 Sek I przegrywa w 3. rundzie przez k. o. z Kostką;
 Szymura wygrywa na punkty z Ryszawem;
 Klimecki w walce nadprogramowej wygrywa na punkty z Netuką I.

Po raz pierwszy mamy tutaj do czynienia z krzywdzącymi werdyktami sędziowskimi, co i prasa czeska zmuszona była podkreślić. I tak Sek II był bezapelacyjnie zwycięzcą spotkania, toteż ogłoszenie jego klęski przyjęła widownia gwizdami i protestami. Vogt w walce z Nedvedem zasłużył przynajmniej na remis, tak że ogólnie niesłusznie stracił tutaj 3 punkty. Sobczak, który dzielnie stawił czoło Skudrzikowi, otrzymał w drugiej rundzie silny cios poniżej pasa i był niezdolny do dalszej walki. Wskutek różnic zdań uzgodniły kierownictwo walce tę anulować. Zbyt mały ring (4x4) utrudniał w dużej mierze akcje naszych zawodników, którzy przyzwyczajeni są do walk w ringu normalnym (6x6).

Drugi start poznaniaków odbył się w Brnie z reprezentacją miasta. Organizacja zawodów była tutaj beznadziejna. Początek meczu naznaczony był na godzinę 9.30 rano w pięknej sali cyrku Variete (4000 miejsc), a zawody rozpoczęły się dopiero o godzinie 11-tej. W ogóle ani przed ani po meczu nikt z oficjalów nie raczył zaopiekować się gośćmi zagranicznymi, tak że w Brnie zdani byliśmy na samych siebie.

Wyniki tego meczu były następujące:
 Kordylewski wygrywa na punkty z Holubasem;
 Rogalski wygrywa na punkty z Kunką;
 Koziołek wygrywa na punkty z Vydikalem;
 Sek I przegrał na punkty z Luską;
 Vogt remisował z Markiem;
 Sobczak przegrał na punkty z Czerwińskim;
 Szymura przegrał na punkty z Netuką I;
 Klimecki wygrał na punkty z Netuką II.

Kiedy w tym spotkaniu Warty prowadziła wyrażnie 6:0, zaczęły działać werdykty sędziowskie. Tutaj najbardziej z wszystkich spotkań poznaniacy zostali pokrzywdzeni. I tak Vogt i Sobczak mieli swoje walki wysoko wygrane i pozostali moralnymi zwycięzcami. Największą niespodzianką było ogłoszenie porażki Szymury w walce z Netuką I, który znany jest w Poznaniu z spotkania Czechosłowacja—Polska. Jakkolwiek Szymura miał w Brnie swój najlepszy dzień i był niedysponowany, to walki nie przegrał i zasłużył na remis. Że tak było, potwierdza oświadczenie samego Netuki, który lojalnie przyznał, że werdykt sędziowski był zaskoczony. Z wyniku remisowego byłyby zadowolony. Wynik 8:8 mimo przegranej Szymury należy uważać jako sukces.

Trzeci start odbył się w Zlinie z silną drużyną K. S. Bata. Wyniki były następujące:
 Kordylewski remisował z Varmuzą;
 Sek II przegrał w 1. rundzie przez k. o. z Marcelą;
 Vogt wygrał na punkty z Ditrem;
 Koziołek remisował z Hajkiem;

Sobczak przegrał na punkty z Krocakiem;
 Szymura wygrał na punkty z Mitrengą;
 Klimecki wygrał w 2. rundzie przez k. o. z Kopecem.

Najładniejszą i zarazem najcięższą walkę dnia stoczył tutaj Vogt, dobrze w tym dniu usposobiony, wygrywając z świetnym i groźnym Ditrem. Wynik 8:8.

Czwarte, dodatkowe, starcie rozegrane zostało z reprezentacją miasta Pardubic, gdzie bokserów polskich witano bardzo serdecznie. Wskutek kontuzji nie startowali Kordylewski i Sobczak. Wyniki:

Sek II przegrywa w 1. starciu przez k. o. z Teplem;
 Rogalski wygrywa na punkty z Becieczkiem;
 Koziołek remisuje z Rothem;
 Sek I przegrywa na punkty z Hofmanem;
 Vogt przegrywa na punkty z Prohaskiem;
 Szymura wygrywa na punkty z Ulychem;
 Klimecki przegrywa na punkty z Loudą.
 Jakkolwiek zmęczenie poprzednimi startami i

podróżami dało się tutaj we znaki, to jednak walczyli ofiarnie stawiali czoło. Najcięższą przeprawę mieli tutaj Vogt z Prohaskiem, mistrzem Czechosłowacji, który przedstawił klasę dla siebie i Klimecki z doskonałym Loudą, dziś najlepszą ciężką wagą czeską. Wynik 9:5 dla Pardubic.

Jakkolwiek Warty z pierwszych swoich startów zagranicznych nie wywołała żadnego zwycięstwa, to uzyskane wyniki nie kompromitują boks polskiego.

Prasa czeska jednogłośnie potwierdziła wysoki poziom techniczny bokserów poznańskich i rycerską i ambitną ich postawę. W przemówieniach powitalnych podkreślano konieczność ściślejszej współpracy bratnich narodów nie tylko na terenie sportowym, ale i gospodarczym czy politycznym. Spotkanie rewanżowe z mistrzowską drużyną K. S. ASO z Olomuńca odbędzie się w Poznaniu w dniu 24 marca br. Dalsze dwa starty czechkiej drużyny odbędą się w Bydgoszczy i Łodzi.

JOTEM

Na polskich ringach

Bokserzy czeszy wygrali w Chorzowie

W Chorzowie odbył się mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Pragi a pięściarzami R. K. S. „Batory”-Chorzów. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Czechów w stosunku 10:6. Wyniki techniczne były następujące:

w walce muszej — Voudra (Praga) wygrywa w pierwszym starciu przez k. o. z Górskim;
 w walce koguciej — Jeleń (P) wygrywa nieznacznie na punkty z Grzywoczem;
 w walce piórkowej — Seidenglang (P) wygrywa w drugim starciu przez k. o. z Tomeczkiem;
 w walce lekkiej — pierwsze punkty dla Chorzowa zdobywa Waloszek, wygrywając na punkty z Petriną (P);
 w walce półśredniej — Czerny (P) remisuje ze Stróżyką;
 w walce średniej — Prihoda (P) remisuje z Nowarą;
 w walce półciężkiej — Wiesner (P) przegrywa na punkty z Koloną,
 w ostatniej walce dnia w walce ciężkiej Rademacher zwycięża Iwańskiego w drugim starciu przez techniczne k. o.

Pomorze — Śląsk 10:6

Rozegrane w Bydgoszczy spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacją Pomorza i Śląska zakończyło się zwycięstwem Pomorza w stosunku 10:6. Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

w walce muszej — Borowicz (P) wygrywa na punkty z Baranikiem (S);
 w walce koguciej — Szulc (P) przegrywa na punkty z Grzywoczem;
 w walce piórkowej — Rinke (P) wygrywa w pierwszym starciu przez k. o. z Hakubą;
 w walce lekkiej — Sowiński (P) przegrywa z Komudą;
 w walce półśredniej — Cwikliński (P) wygrywa z Pawlakiem;
 w walce średniej — Bednarz (P) przegrywa na punkty z Nowarą;
 w walce półciężkiej — Stocki (P) wygrywa z Kurką;
 w walce ciężkiej — Lechniak (P) wygrywa w drugim starciu przez poddanie się Jaskulka.

Tenis stołowy

Rozegrane w ramach mistrzostw drużynowych tenisa stołowego spotkania dały następujące wyniki:

K. S. „Surma” I — K. S. „Zjednoczeni” II 7:2.
 K. S. „Surma” II — K. S. „Głuchoniemi” 8:1.
 K. S. „Surma” I — K. S. „Głuchoniemi” 9:0.
 K. S. „Surma” II — K. S. „Legia” 6:3.
 K. S. „Surma” I — K. S. „Zjednoczeni” II 5:4.
 K. S. „Surma” I — Milicyjny Klub Sportowy Poznań 5:1.

W mistrzostwach drużynowych nie przegrała „Surma” dotychczas żadnego spotkania.

Łódź — Warszawa 9:7

Spotkanie pięściarskie Warszawa — Łódź rozegrane w Łodzi zakończyło się zwycięstwem Łodzi w stosunku 9:7.

W walce muszej — Kamiński (Ł) wygrywa z Patorą;
 w walce koguciej — Czarnecki (Ł) remisuje z Sobkowiakiem;
 w walce piórkowej — Malecki (W) wygrywa z Mazurem;
 w walce lekkiej — Łukasiewicz (W) wygrywa z Kowalewskim;
 w walce półśredniej — Olejnik (Ł) wygrywa z Wiechem przez poddanie się warszawianina po pierwszej rundzie;
 w walce średniej — Kolczyński (W) wygrywa ze Stapińskim. Łodzianin poddał się w drugim starciu będąc blisko knock outu;
 w walce półciężkiej — Jaskuła (Ł) wygrywa z Kupcem;
 w walce ciężkiej — Niewadził (Ł) wygrywa na punkty z Drabkowskim.

K. S. Radomiak (Radom) — C. K. S. (Częstochowa) 9:7

Rozegrany w Radomiu mecz bokserki powyższych drużyn przyniósł w sumie zasłużone zwycięstwo drużynie K. S. Radomiak w stosunku 9:7. Wyniki techniczne:

w walce koguciej — Kraszewski (R) wygrał na punkty z Krzyszkowskim;
 w walce piórkowej — Stepniowski (R) remisuje z Malecem;
 w walce lekkiej odbyły się dwie walki. W pierwszej Osiniński (R) wygrywa na punkty z Chudym; w drugiej — Kolodziej (R) wygrywa w drugim starciu przez k. o. z Marciniakiem.
 Także w walce półśredniej odbyły się 2 walki: Gryś (R) przegrał w pierwszym starciu przez k. o. do Berga. W drugiej walce Żurawski (Cz.) wygrywa w pierwszym starciu przez k. o. z Filą (R);
 w walce średniej — Gorczyca (R) poddał się w drugim starciu Warszawowi;
 w walce półciężkiej — Kotkowski (R) nokautuje w drugim starciu 18-letniego Stepnińskiego.

„Warta” na 11-tym miejscu

w mistrzostwach piłki siatkowej panów

Mistrzostwa panów w piłce siatkowej zostały wczoraj zakończone. Ogólna punktacja przedstawia się następująco: 1) Społem (Warszawa), 2) A. Z. S. (Warszawa), 3) Wisła (Kraków), 4) W. K. S. Lublinianka, 5) A. Z. S. (Łódź), 6) Zjednoczenie (Łódź), 7) Pomorzanie (Toruń), 8) A. Z. S. (Kraków), 9) Pogoń (Katowice), 10) Zjednoczeni (Bydgoszcz), 11) Warta (Poznań).

Walne zebranie K. S. „Zjednoczeni”

W dniu wczorajszym w Państwowym Zakładzie Umundurowania przy ul. Patrona Jackowskiego 22 odbyło się Roczne Walne Zebranie K. S. „Zjednoczeni”. Zebraniu przewodniczył mgr Wiśniewski, wiceprezes, P. O. Z. P. N-u, sekretarzem p. Frajs.

K. S. „Zjednoczeni” zawiązał się w kwietniu ub. roku przez zstufowanie się klubów „Sparta”, „Pentaton” i „Sokół”. Obecnie Klub zrzesza 380 członków oraz posiada 6 sekcji. Najżywciością sekcją jest sekcja tenisa, która posiada takie rakiety jak Piętek, Chmielewski a z pań Jaskowiakównę. Na uwagę zasługują również sekcja bokserka Klubu pod kierownictwem ob. Dolaty; trenerem sekcji jest ob. Wolniakowski.

Wczorajsze zebranie prowadzone w koleżeńskiejszej atmosferze wyłoniło nowe władze klubowe w skład których wchodzi: prezes — mec. Marcinkowski, wiceprezisi — Nawrocki, Il-gi — Roszkiewicz; sekretarz — Kosmowski; zast. sekretarza — Chmielewski; skarbnik — Mlynkiewicz; gospodarz — Śmieszalski; kronikarz — Frajs; referent wyszkoleniowy — Bukowiecki;

Kierownicy sekcji: piłki nożnej — Jerszyński; tenisa — mec. Skubiszynski; bokserkiej — Dolata; tenisa stołowego — Jackowiak; lekkiej atletyki — vacat; gier sportowych — Sobala;

Komisja rewizyjna: Mniejzyński, Saturna, Chmielewska. Sąd honorowy: prezes — inż. Falkowski, Wyrzykiewicz, Matłoka, Perkowski, Szumiński.

Admira — H. C. P. 2:3 (0:2)

W rozegranym w dniu wczorajszym meczu piłkarskim na boisku K. K. S. w Dębcu drużyna H. C. P. pokonała Admirę w stosunku 3:2. Gra na niskim poziomie — nie ciekawa. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Stachowiak 2 i Szczepański, dla pokonanych Nowakowski 2. Widzów około 1000 osób.

W przedmeczowej drużynie HCP pokonała drugą drużynę Admiry w stosunku 3:1.

Sport kajakowy odradza się w Poznaniu

Kajakarstwo polskie ma za sobą piękną przeszłość i może wykazać się nieprzeciętnymi wyczynami turystycznymi, sportowymi i technicznymi. Polscy kajakarze turystyczni docierali na swoich kajakach nawet do najdłuższych rzek w Europie. Na mistrzostwach świata i międzynarodowych regatach I. R. K. odnieśliśmy w zajęciach walkach niejedyn piękny sukces. Postęp techniczny wyrażał się w budowie bardzo udanych modeli kajaków wyciągowych i turystycznych oraz wiosel, przewyższając nawet renomowany sprzęt zagraniczny.

Kajakarstwo poznańskie, jak i inne dziedziny sportu, poniosło na skutek działań wojennych duże straty. Zniszczony został cały sprzęt kajakowy oraz przystanie nad Wartą. Trudności nie odstraszyły jednak zwolenników tego sportu i z inicjatywy ob. Czesława Sobieraja, wicemistrza świata, oraz dzięki zrozumieniu i pomocy kierownictwa Klubu Sportowego H. Cegielski zorganizowano sekcję Kajakową-Regatową-Turystyczną przy Klubie Sportowym H. Cegielski. Głównym zadaniem instruktorów sekcji jest szkolenie przez wychowanie fizyczne i sport, zdrowych i silnych zawodników sportu wodnego, Klub Sportowy H. Cegielski dla sekcji kajakowej rozpoczął już prace w budowie przystani nad brzegiem Warty i urzędzenia stoczni na budowę sprzętu wodnego. Sekcja kajakowa pod fachowym kierownictwem rozpocznie w b. m. budowę kajaków i to nie tylko dla potrzeb własnej sekcji, ale również na zamówienie prywatne, na co uzyskano zgodę Prezesa Klubu.

Na członków przyjmuje Klub również młodzież, która w F-mie H. Cegielski nie jest zatrudniona. Zapisy do 14 lutego br. należy kierować Poznań, ul. Łękowa 21 m. 17 w wtorki i piątki od godz. 16—18-tej oraz w niedziele od 10-tej do 12-tej. Pierwsze zebranie Sekcji Kajakowej odbędzie się dnia 15 lutego br. o godz. 16-tej w Dyrekcji H. Cegielski przy ul. Daszyńskiego.

KOMUNIKATY

Pozn., okr. Żw. Lekkoatletyczny. Nadzwyczajne walne zgromadzenie POZLA odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 11-tej w sali „Zielonogród” przy ul. Rolnej 2.

Wspomnienie o dawnych piłkarzach

Rozwój piłkarstwa polskiego w trzech naszych dzielnicach przed pierwszą wojną światową przechodził różne kolejne fazy. Ma też piłkarstwo ze wszystkich dziedzin sportu tradycje najstarsze, bo sięgające w przeszłość półwiekową. Najstarsza polska drużyna piłkarska „Czarnych” powstała we Lwowie, w pierwszych latach XX wieku, za nią następnie uformowała się również we Lwowie „Pogoń” i niemal równocześnie z „Pogonią” krakowska „Cracovia”. Małopolska więc jest kolebką piłkarstwa polskiego, w szczególności zaś Lwów i Kraków, gdzie ta gałąź sportu miała stosunkowo najlepsze warunki rozwoju. Już na kilka lat przed obecną wojną obchodzili „Czarni” 40-lecie swego istnienia. Ale drużyna ta, jakkolwiek najstarsza, nigdy nie wyróżniała się extra klasą, nie odznaczała się specjalnie indywidualnym stylem ani też poziomem gry zespołowej, jakkolwiek w dziejach swych pochlubiła się może kilkoma gwiazdami piłkarskimi najpierwszej wielkości. Talentów piłkarskich miała Polska dość dużo. Trudno wyliczyć ich w skromnym dziennikarskim artykule, wspomniemy więc tylko o prawdziwych „gwiazdach”, którzy w historii piłkarstwa naszego pozostawili po sobie pamięć trwalszą.

Nazwiska, jak: Bilor, Kotapka, Kałuża, Poznański, Kuchar, Bacz, Spojda, Loth i wielu innych, zajęły trwałe miejsca w kronikach. Za największy talent piłkarski przed wojną światową uważany był 16-letni uczeń gimnazjalny Henryk Bilor z drużyny „Czarnych”. Zazdrościła go nam każda wiedeńska, czeska i węgierska klasowa drużyna, która przybywała do Lwowa na gościnne występy. Niski, krępy, z dużą, goloną głową, panował nadzwyczajnie nad piłką, wybijał ją dowolnie obiema nogami, a jego gra głową budziła podziw ogólny. Niezrównany był również w „dribblingu”. Schwytaną piłkę bardzo rzadko kiedy zdołał mu inny gracz wybić. Za „króla futbolu” uchodził przez długie lata Kałuża, jako kierownik napadu. Rzeczywiście był to najinteligentniejszy ze wszystkich dawnych naszych napastników, jego akcje wypadowe, podawanie piłek, wycucie linii, były tak misterne i celowe, że jemu właściwie zawdzięczać może „Cracovia” okres swych największych zwycięstw nad drużynami zagranicznymi. Prasa wiedeńska nazywała tę drużynę „die weltberühmte Cracovia”. Swęgo czasu odnosiła „Cracovia” wspaniałe zwycięstwa dzięki przede wszyst-

kim własnemu stylowi gry, zgraniu całego zespołu i licznym indywidualnym talentom, których drużyna ta miała bodajże najwięcej.

Miał jednak Kałuża i ujemne cechy, które znacznie pomniejszały i tak wielką jego sławę. Były nimi: słaba budowa fizyczna i brak silnego strzału a stąd brak również przebojowości.

Tragicznie zmarły Kotapka z „Cracovii”, przypominał w grze wiedeńskiego Uridila. Uridil uchodził swęgo czasu za największego gwiazdora wiedeńskiego futbolu, a cały Wiedeń śpiewał o nim piosenki, jak „heute spielt der Uridil”.

Więcej pracowitym aniżeli utalentowanym był ongiś Wacek Kuchar, wszechstronny sportowiec i kilkakrotny mistrz Polski w dziesięcioboju. Wszechstronność Kuchara była tak zdumiewająca, że mógł on grać w piłkę z równym powodzeniem na każdej pozycji.

Trzeba na tym miejscu wspomnieć i o innych Kucharach, o całej rodzinie Kucharów. Nazwisko to zapisało się pięknie w historii sportu polskiego. Inż. Tadeusz Kuchar był jednym z pierwszych jego pionierów. Był czas, kiedy w I. drużynie lwowskiej „Pogoni” grało równocześnie aż pięciu braci Kucharów, a więc jedna rodzina stanowiła prawie połowę graczy tej drużyny.

Wśród innych dawnych talentów piłkarskich wy-

różniali się: Synowiec, Wiśniewski, Cepurski, Poznanski, Stauter, Karasiński, Kowalski i w. i.

Na początku rozwoju piłkarstwa polskiego stosowany był styl szkocki, tzw. „long passing”, który charakteryzował się długim, pół wysokim podawaniem. Styl ten przejęła drużyna „Czarnych” i holdowała mu przez długie lata, nie stwarzając nigdy własnego, indywidualnego wzoru. Pod tym względem prześcignęła „Cracovia” wszystkie dawne drużyny piłkarskie, tworząc swój piękny, odrębny styl i przechodząc do systemu „W” w samym początku jego zastosowania. Z tego też powodu uchodziła ona w ocenie zagranicznej prasy sportowej za najlepszą i stawiana była na równi z innymi zagranicznymi pierwszorzędnymi piłkarskimi zespołami.

„Pogoń” przejęła odrębny, tzw. „faciński” system gry, który polegał na szybkości ataku, na jego sile przebojowej przy wsparciu pomocy i systemie jednego obrońcy.

Rzecz jasna, że dalszy rozwój piłkarstwa, zmiana reguł o „spalonych” (offside) spowodowały też rozwój systemu gry, który charakteryzuje się dziś krótkim przyziemnym podawaniem i który winna przejąć każda drużyna piłkarska, jeśli chce kroczyć ku sławie.

Kazimierz Paszkowski



Poniedziałek, dnia 11 lutego 1946 r. Kalendarz rzymsko-katolicki — NMP z Lourdes Kalendarz słowiański — Świętomierza

Sytuacja walutowa świata powojennego

Zagadnienie pieniądza, tego precyzyjnego instrumentu wymiany, w czasach obecnych należy do problemów, które fascynują każdego, kto interesuje się kwestiami ekonomicznymi. — Od czasu, kiedy pierwsza wojna światowa zerwała równowagę walutową świata, byliśmy świadkami najrozmaitszych, nieraz ogromnie ciekawych manipulacji, świadkami zażartych bojów przy użyciu niestosowanych dawniej metod, bojów o utrzymanie wartości własnej dewizy. Nie będzie chyba zbytnią przesadą powiedzieć, że połowa niemal wysiłków ekonomicznych różnych państw, związana była z zagadnieniem waluty.

Jakżę kształtują się te problemy dzisiaj, kiedy druga wojna, jeszcze straszliwsza od poprzedniej wstrząsnęła posadami świata?

Na to tak interesujące pytanie odpowie wybitny znawca problemów walutowych, autor dzieł naukowych jak: „Statyka i dynamika w teorii ekonomii”, „Inflacja polska”, „Polityka skarbową i system podatkowy R. P.” i wielu in. — prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr Edward Taylor.

Wykład odbędzie się w ramach „Popularno-Naukowych Śród Czytelnika” już w najbliższą środę, 13 bm. o godz. 17-tej w sali Teatru dla Młodzieży przy ul. św. Marcina 8.

Bilety w cenie 20 i 30 zł nabywać już można w biurach Spółdzielni Wyd. „Czytelnik”, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., oraz w księgarni „Czytelnika”, ul. Armii Czerwonej 1.

Cena biletów dla członków Spółdzielni wynosi 10 zł. Dla studiującej Młodzieży 50% zniżki. Bilety ulgowe wydaje się wyłącznie przy ul. Wyspiańskiego 10.

W wirze karnawału

Czar tańca... w takt upojnej muzyki suną pary, powiązane barwnymi wstęgami serpentyn. Drobne płatki konfetti migocą w zmieniającej się grze światła. Rozesmiane twarze, ożywione rozmowy. — Konferansjer zapowiada, a teraz — proszę państwa przystępujemy do wyboru królowej karnawału...

Oto jakby prorocza wizja, która już wkrótce przybierze kształty realne. Dnia 16 lutego, a więc w najbliższą sobotę, Zarząd Okręgu Poznańskiego Ligi Morskiej urządzi w salach Akademii Handlowej przy Włach Zygmunta Starożabawę karnawałową, z której cały dochód przeznacza na budowę sprzętu żeglarskiego dla naszej młodzieży i zorganizowanie dla niej morskich kolonii letnich.

W programie przewidziany jest szereg różnych atrakcyj i niespodzianek jak popisowy mazur itd. „Clou” wieczoru stanowić będzie wybór królowej tegorocznego karnawału. Do tańca przystąpią doskonała orkiestra kawiarni „Wielkopolanka” pod batutą Hieronima Wypuszcza.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami imiennymi, które wydaje się w biurach Ligi Morskiej, ul. Fredry 7 (zamek), tel. 33-30.

Potrzebni fachowcy

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego komunikuje, że w związku z brakiem polskich sił roboczych pracuje w elektrowni Skaleczno jeszcze około 90 Niemców. Zarząd elektrowni pragnie w jak najkrótszym czasie zatrudnić Polaków, którzy znajdą tam pracę i chleb. Szczególnie pożądanymi są inżynierowie, technicy i majstrowie elektrycy, technicy i majstrowie maszynowi, maszyniści do obsługi turbin, elektromonterzy do obsługi nastawni, palacze kotłowi, jeden technik budowlany, jeden ogrodnik, robotnicy niewykwalifikowani do kotłowni, do przeładunku węgla i do prac w ogrodzie, portierzy i sprzątaczk. (St. K.)

Z życia kulturalnego Poznania

Kasprowicz i Orkan jako pisarze i ludzie

(s) W ubiegłą niedzielę odbyło się pierwsze w bieżącym roku posiedzenie naukowe Towarzystwa im. Kasprowicza w Poznaniu w lokalach Seminarium Historii Literatury Polskiej. Na posiedzenie to złożyła się obszerna prelekcja dr. Czesława Łatawca na temat „Awansu życiowego i artystycznego Kasprowicza i Orkana”. Prelegent w szeregach śmiałych i oryginalnych wypowiedzi przedstawił w popularny sposób paralele socjologiczno-społeczne środowiska, z którego wyszli obydwa twórcy, jak również własną koncepcję „filozofii człowieka” w dokładnej analizie twórczości Kasprowicza.

Odczyt dr. Czesława Łatawca — autora przedwojennych krytycznych studiów o Mickiewiczu, Wyspiańskim i Norwidzie, wywołał ożywioną dyskusję, w której wzięli udział: prezes Zaw. Zw. Literatów — W. Bak, prof. U. P. dr Zygm. Szweykowski i prof. dr Mik. Rudnicki. Zebraniu przewodniczył — prezes Tow. im. Kasprowicza prof. dr Z. Szweykowski.

Odbudowa Poznania

W gmachu Collegium Chemicum przy ul. Grunwaldzkiej 14 dokonuje się odbudowy lokali Kola Chemików, świetlicy, biblioteki i sekretariatu. Długo pomieszczenia doszczętnie sponęły, co spowodowało konieczność przeniesienia pomieszczeń Kola do skrzydła budynku od ul. Śniadeckich, na miejsce dawnej składnicy kwasów. W ciągu dwu tygodni wytyczonej pracy zamurowano wszystkie wyrywy w murach oraz otynkowano ściany. W dalszym ciągu poczyniono przygotowania do prac malarskich, po ukończeniu których nastąpi otwarcie lokali.

Należy nadmienić, że wszelkie prace dokonane

Wiec PPR w Poznaniu

Wczoraj w auli Akademii Handlowej odbyło się wielkie zebranie członków Polskiej Partii Robotniczej. Po zagajeniu przez ob. Janika, naczelnika Wydz. Prop. Miejsk. Kom. PPR, zabrał głos sekretarz K. M. PPR ob. Wróbel, który w zwięzłej i treściwej referacji ideowo-politycznej, nakreślił historyczną linię rozwoju ruchu robotniczego w Polsce, oraz wskazał na zadania, jakie w obecnych warunkach stoją przed wypracowaniem ruchu — Polską Partią Robotniczą. Do roku 1939 — powiedział m. in. referent — klasa robotnicza była prawie zupełnie odsunięta od rządów w Polsce przez klikę sanacyjną, wspomagana międzynarodowym kapitałem. Bohaterska i zakończona zwycięstwem walka ludu polskiego z okupantem niemieckim wykazała, jak niespożyte siły tkwią w masach robotniczo-chłopskich, i że na nich jedynie opierać można budowę nowej demokracji polskiej. Jeżeli władza w odrodzonej Polsce znalazła się w rękach chłopca, robotnika i inteligenta pracującego, to jest to bezsprzecznie wynik sprawiedliwej dziejowej. Walka z fałszywym niemieckim i polskim została wygrana,

nie znaczy to jednak, by reakcja polska, wspomaganą przez kapitał międzynarodowy, wyrzekła się swych planów zdobycia władzy. Cała klasa pracująca zgrupowana w szeregach stronnictw politycznych, a szczególnie w Polskiej Partii Robotniczej musi w dalszym ciągu stawiać czoło ukrytym wrogom demokracji. Każdy członek partii winien być czynnym działaczem robotniczym i stać na straży zdobycy obozu demokratycznego. Praca w partii, o ile przyniesie nam należyte wyniki musi być więcej niż dotychczas uaktywniona.

Polska Partia Robotnicza, licząca już dzisiaj powyższą cyfrę członków, skupi niewątpliwie w swoich szeregach masę ludu pracującego całej Polski.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, omówiono szereg aktualnych zagadnień, związanych z ruchem robotniczym i partią. Na zakończenie wiecu uchwalona została odpowiednia rezolucja, która wysłana będzie do Komitetu Centralnego PPR w Warszawie. (m)

Fabryka Dr Roman May wznowiła produkcję

(l) Chemiczna Fabryka Dr Roman May w Luboniu obchodziła w dniu 9 bm. 75-lecie istnienia firmy połączone z wznowieniem produkcji nawozów sztucznych oraz poświęceniem świetlicy i wręceniem dyplomów pamiątkowych 54 długoletnim pracownikom.

Po mszy św. odprawionej przez miejscowego proboszcza, wojewoda poznański dr. Widy-Wirski dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi otwierając nową świetlicę, w której odbyła się uroczysta akademii. Po przywitaniu gości, dyrektor zakładu inż. Swinarski wspomniął o trudnych warunkach podczas zaboru pruskiego, w których zaczynał swą pracę przed 75-ciu laty założyciel firmy dr Roman May. Następnie zilustrował ogromniszyszczenia w jakim oddziały fabryczne znajdowały się po okupacji i wspomniął, że mimo twierdzenia wielu pesymistów, że lata miną zanim budynki podniosą się z ruiny, już w sierpniu 1945 roku ruszyła produkcja przetworów kostnych wraz z centralną siłownią i kotłownią, a we wrześniu Rząd w zrozumieniu ważności tej jedynej w Polsce placówki wytwarzającej nawozy sztuczne, przyznał średnio-termiowy kredyt na jej zupełne uruchomienie. Przewidywany koszt odbudowy został obniżony o 2 miliony zł. W ciągu czterech ostatnich miesięcy załoga dobrowolnie przekraczając ustawę o ośmiogodzinnym dniu pracy, przepracowała 4200 godzin ponad ustaloną normę. Wyremontowana fabryka będzie produkowała dziennie 33 wagony superfosfatów przerabianych z surowca sprowadzonego z ZSRR. W ciągu najbliższych trzech miesięcy kierownictwo ma zamiar w pełni uruchomić produkcję oddziału „oli i kwasu fosforowego.

„W marcu nie wierzyliśmy, że w sierpniu uruchomimy przetwory kostne — powiedział dyr. Swinarski na zakończenie — w sierpniu nie wierzyliśmy jeszcze, że w styczniu już ruszy oddział

superfosfatów. Dotychczasowe wyniki wykazały, że załoga fabryczna stanęła na wysokości zadania i dlatego wiem, że wkrótce uruchomimy pozostałe oddziały”.

Prezes rady załogowej M. Stachowiak w krótkich, mocnych słowach zaznaczył, że robotnicy zdają sobie sprawę z ważności swej pracy i wiedzą, że tak jak ludzie potrzebują chleba, tak ziemia z której ziarno wyrasta, wywołowana przez najeźdźcę, łaknie nawozu. Wszyscy pracownicy bez wyjątku — inżynier, kierownik oddziału i robotnik, są przejęci jedną myślą: jak najwydajniej pracować, dać z siebie to co, najlepsze, — dla dobra ogółu.

Wojewoda dr Widy-Wirski składając życzenia dalszych owocnych wyników pracy — podkreślił, że choć rok zaledwie minął od czasu, gdy kraj zaczął podnosić się ze zniszczenia — osiągnięto już wspaniałe wyniki w dziele odbudowy — czego jednym z wielu przykładów jest również uruchomienie fabryki Dr Roman May. „Poczucie odpowiedzialności jest siłą, która popycha do takich rezultatów” — powiedział ob. Wojewoda.

W imieniu PPS przemawiał poseł Janasek, z ramienia SD. ob. Tkaczyk. Następnie składali życzenia ob. Cuprych z OKZZ, ob. Lipiński, wójt miejscowego zarządu gminy i wnuczka założyciela firmy — H. Rozmiarkowa.

Po wręczeniu jubilatom dyplomów, Wojewoda Widy-Wirski puścił w ruch pierwszą maszynę w oddziale superfosfatów.

Należy podkreślić artystyczną dekorację świetlicy wykonaną przez jednego z pracowników firmy, ob. Mańczaka, jak również fakt, że na terenie fabryki istnieje od kilku miesięcy mieszaný chór robotniczy pod dyrekcją Mariana Mniejzyskiego, który szeregiem pięknie wykonanych pieśni przy czynił się do uświetnienia uroczystości.

Akademia ku czci Kościuszki

(c) Dnia 12 bm. o godz. 18-tej, staraniem Uniwersytetu Poznańskiego, odbędzie się w małej auli Collegium Minus, przy Włach Wazów 25, uroczysty obchód dwusetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki.

Uroczystości zagaji Jego Magnificencja Rektor U. P. prof. dr St. Dąbrowski a następnie odczyt pt. „Kościuszkę i lud wiejski” wygłosi dziekan Wydziału humanistycznego prof. dr Kazimierz Tymieniecki.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki dziś, godz. 18-ta — Występ pary tanecznej: B. Bittnerówny i J. Kaplińskiego; jutro, godz. 18-ta — „Straszny dwór”.

Teatr Polski dziś, godz. 15-ta — „Pan Jowialski” (po raz 50-ty); godz. 18-ta — „Wesele”; jutro, godz. 18-ta — „Wesele”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pensjonat we dworze”.

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Królewna Śnieżka”.

Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Śpiewak leśny”.

„Kukulka”, Kawiarnia „As”, pl. Wolności 4 — Wystawa prac Witolda Gawęckiego, „Akwarele, gwasze, rysunki”.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska”; „Bałtyk”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary lord”; „Muz”: godz. 14, 16, 30 i 19-ta — „Lenin w 1913 r.”; „Rialto”: godz. 16, 18 i 20-ta — „Pani minister tańczy”; „Warta”: godz. 16, 17 i 19-ta — „Pani minister tańczy”.

Teatr Wielki w bieżącym tygodniu

Poniedziałek, 11 bm., godz. 18-ta — Wieczór baletowy Bittnerówna-Kapliński; wtorek, 12 bm., godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu”; środa, 13 bm., godz. 18-ta — „Straszny dwór”; czwartek, 14 bm., godz. 18-ta — „Rigoletto” (ceny biletów zmniejszone); piątek, 15 bm., godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu”; sobota, 16 bm., godz. 18-ta — „Straszny dwór”; niedziela, 17 bm., godz. 14, 30 — „Kraina uśmiechu”; godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu”.

Barbara Bittnerówna i Jerzy Kapliński w Teatrze Wielkim

Dziś o godz. 19-tej wystąpi na scenie Teatru Wielkiego po sukcesach zagranicznych znakomita para tancerza Barbara Bittnerówna i Jerzy Kapliński we własnym wieczorze tanecznym. Program obejmować będzie balety, tańce groteskowe, charakterystyczne i klasyczne. Jerzy Kapliński znany jest Poznanowi z doskonałej kreacji zbrojnika w prapremierze Szymanowskiego „Harnasie”, wystawionej podczas Tygodnia Muzyki Polskiej na scenie Teatru Wielkiego w roku 1938.

zostały w większej części własnymi siłami Kola Chemików. Najbardziej kłopotliwą, a dotychczas nierozwiązaną, pozostała kwestia umeblowania. Studenci chemicy, znajdujący się w dość trudnym położeniu, przyjełby z wdzięcznością jakąkolwiek pomoc ze strony TZP oraz innych instytucji.

W domu przy ul. Nad Wierzbakiem i ukończono wszelkie prace murarskie, ciesielskie, stolarskie i szklarskie oraz dokonano całkowitej naprawy urządzeń elektrycznych. W toku są obecnie prace na zakładaniem instalacji wodno-kanalizacyjnych oraz podłóg drewnianych.

Teatr Polski w bieżącym tygodniu

Poniedziałek, dn. 11 bm., godz. 15-ta — „Pan Jowialski” A. Fredry; poniedziałek, 11 bm., i dni następane o godz. 18-tej — „Wesele” St. Wyspiańskiego; sobota, 16 bm., godz. 10-ta — „Pan Jowialski”; godz. 18-ta — „Wesele”; niedziela, 17 bm., godz. 14, 30 i 18-ta — „Wesele”.

KOMUNIKATY

Kierownictwo Uniwersytetu Powszechnego zawiadamia słuchaczy i zainteresowanych, że w środę, dnia 13 bm., o godz. 16,30, w auli Szkoły Powszechnej, przy ul. Berwińskiego (III ptr.), zostanie wygłoszony referat ogólny pt. „2500 lat myślenia Europejczyka”. Prelegentem jest mgr Wł. Krzyżanek.

Ponadto kierownictwo Uniwersytetu podaje do wiadomości, że zapisy na nową grupę języka angielskiego dla początkujących przyjmują się w szkole, przy ul. Berwińskiego. Wojewódzka Izba Rolnicza zawiadamia, że dnia 15 lutego rozpoczyna się 3-miesięczny kurs w Chyliczkach, stanowiący rodzaj specjalizacji dla inżynierów rolników i ogrodników z dziedziny drobiarstwa.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zaznacza, że przesłuchanie kursu jest obowiązkowe dla kandydatów na kierowników działów drobiarskich w zootechnicznych zakładach doświadczalnych. Kandydaci winni złożyć swe podania z krótkim życiorysem na ręce Dyrektora Liceum w Chyliczkach, poczta Piaseczko, woj. warszawskie, gdzie odbywać się będzie kurs. Nauka na kursie bezpłatna. Na koszty wyżywienia w internacie przewidziane są stypendia.

M. K. O. S. zawiadamia, że dnia 17 bm., godz. 11-tej, w lokalu „Zielonogród”, przy ul. Rolnej 2, odbędzie się uroczysty obchód pierwszej rocznicy zorganizowania w dzielnicy wildeckiej ośrodka, punktu sanitarnego i kuchni ludowej. Po południu od 15-21-szej odbędzie się w zamkniętym kółku zabawa taneczna.

Państwowy Liceum Gospodarcze w Poznaniu organizuje 2-miesięczny kurs gotowania dla dorosłych. Początek kursu dnia 15 bm. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych od 14.30—17.30, trzy razy w tygodniu. W programie: sporządzanie potraw i piekarnictwo w teorii i praktyce. Zgłoszenia do dn. 14 bm. przyjmują kancelaria szkoły — ul. Słowackiego 54/56, w czasie od 9—12-tej.

Zarząd Związku byłych więźniów politycznych na miasto i powiat Poznań zawiadamia członków i podopiecznych Związku, że od poniedziałku, dnia 11 bm., godz. 8-mej, wydaje sekretariat przy al. Czerw. Armii 3 m. 2, bony na węgiel dla tych członków, którzy posiadają pokwitowania na węgiel za węgiel do numeru 600 włącznie. Codziennie wydawać się będzie 100 bonów z datą kwitów 10 i 11 stycznia 1946. Węgiel muszę tegoż dnia być odebrany na składnicy przy ul. Węglowej 51.

Zebrania w dniu 12 lutego

Niezrzeszeni członkowie PZZ — godz. 18-ta, w sali Amaranowej, przy ul. Słowackiego 19. Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika — godz. 18-ta, w sali Instytutu Geograficznego, przy ul. Fredry 10 (II ptr.).

Kalendarz rozpraw rehabilitacyjnych

Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu odbędzie się rozprawy rehabilitacyjne: w dniu 11 bm., sala 29 — Wiktora i Stefania Straszburg, Marii Jacek, Wiktora Tietze; sala 22 — Antoniego, Marii, Haliny i Zbigniewa Leitgebów, Zofii Jareckiej; sala 1 — Marcina i Antoniny Kluj.

W dniu 12 bm., sala 29 — Józefy Radke, Emny Dzieczkowskiej, Józefa Dziennika, Pelagii Grzędzielskiej; sala 22 — Pelagii Fenger; sala 1 — Antoniego, Stanisławy i Marięna Zalców, Ludwika Knapa.

W dniu 13 bm., sala 29 — Anieli i Edwarda Kadlerów; sala 22 — Eryka Arendta, Barbary Winkler; sala 1 — Nikodema Mutha, Teresy Duesterhöft, Ludwika Lauscha.

W dniu 14 bm., sala 29 — Stanisławy Jarzembowskiej, Florentyny Szmanaj; sala 22 — Franciszki Piechota; sala 1 — Franciszka i Marii Stiller, Marty Radke, Reginy i Kazimierza Woschka.

W dniu 15 bm., sala 29 — Heleny Taberskiej, Florentyny, Aleksandra i Stanisława Miłkowskich, sala 22 — E. Janusza i Stanisławy Kleiber, Gertrudy Michalskiej, Marii Molier, Elżbiety Brajer; sala 1 — Klary Kiewarskiej, Stanisławy Andrzez.

W dniu 16 bm., sala 29 — Antoniego Jasiaka, Kazimierza Seckingera, Teresy Seckinger; sala 22 — Józefa i Katarzyny Krupków, Klary i Władysława Janiczaków; sala 1 — Stanisława Nikowskiego, Eleonory Boł, Elżbiety Poznańskiej.

Drugi „Czwartek” młodych

W niewielkim odstepie czasu młodzi literaci poznańscy, studenci polonistyki U. P., wypełnili swoją twórczością drugi „Czwartek literacki”. Jest to niewątpliwie zasługą Koła Polonistów i dra Wacława Kubackiego, który im patronował swoją dwukrotną prelekcją.

W wieczorze grudniowym przeważały wiersze; jedyny utwór prozaiczny, „Drzwi” Tadeusza Mutańskiego, fabularnie trafny i ze względu na uczuciową postawę autora sympatyczny — pod żadnym względem rewelacja nie był. Obecnie przeważała proza, choć i tym razem wbrew pierwotnym zapewnieniom również poezji w programie nie brakło.

Dr Kubacki wskazał możliwość przeciwstawiania poezji utworom prozaicznym ze względu na większą bezpośredniość tej pierwszej; zwrócił uwagę, że twórczość młodych literatów poznańskich cechuje walka o przezwyciężenie kompleksu wojny; sugestynie analizował wymieniono w programie utwory.

Danuta Kossowska przedstawiła humoreskę „Babcia i opowiadanie „Ojciec Kur”. Obydwa pozwoliły stwierdzić „talent narracyjny” i „umiejętność używania środków wyrazu”; obydwie znajdowały fabularne rozwiązania w samobójstwie bohaterów; jednak śmierć, będąc „protestem”, nie była „podyktowana” problematyką samych utworów i trudno oprzeć się wrażeniu, że autorka uległa natręctwu motywu śmierci samobójczej, który jak gdyby przewycięża w końcowym opisie drugiego utworu, znacznie lepszemu, najpoważniejszemu w programie całego wieczoru.

„Wyjątki z pamiętników Elżbiety”, pióra Felicii Schuster, nie pozwoliły przeczuć ciekawszych możliwości ich autorki. Dobór fragmentów nie pozwolił stwierdzić, że „jest to doskonały sprawdzian pracy nad sobą”; fragment drugi rażą bezkształtnością, ale braku walorów konstrukcyjnych nie kompensowało bogactwo przedstawianego odcinka życia.

Nieodczuwną poezję reprezentowali: Jadwiga Chmielewska-Krzyżaniakowa i Leszek Goliński. U pierwszego przemawia do słuchacza naturalność w posługiwaniu się formą klasyczną. Jednak skłonność do abstrakcyjnych nastrojów przy jednoczesnym braku postawy czynnej, nie wsparta o bogatsze przeżycia intelektualne — daje w wyniku bądź skończone w sobie drobności, bądź szereg wierszy i grup wierszowych, które nie ciężą do złożenia się w całość; wyrazem nie przygotowanej ucieczki od bezradności autorki wobec życia są tutaj słowa końcowe poematu „Wedrowcy”:

„Ziemio niezłomna! żyć — to wierzyć w Ciebie; zostaniesz wolną — jeśli Bóg jest w niebie!”

Z czterech wierszy Golińskiego dwa wzbudziły silniejsze wzruszenie: malarsko ekspresyjna „Szarża pancerna” i najlepszy wśród wierszy całego wieczoru — pt. „Wierzbę nad Chopinem”, gdzie poeta pierwotną tęsknotę do powrotu dni minionych przewycięża w słowach końcowych:

„Nachyl ku swoim ustom ciche nieboskłonny I śpiewaj, wierzbo, lata, które znów będą”.

Na zakończenie trudno powstrzymać się od paru uwag na temat recytacji omówionych — wierszy i prozy. Halina Kowalenko — niezawodna recytatorka poezji lirycznej, nie potrafiła w lekturze przy Felicii Schuster uwypuklić jej walorów intelektualnych. Aleksander Oledzki łatwo mógł przystosować swą naturalną postawę mimiczno-głosową do humoreski Danuty Kossowskiej; zato wiersze Chmielewskiej-Krzyżaniakowej odczytał najnaturalniej, lecz najniefortuniej. Niewłaściwym rozkładem fortissimów i nieopanowaniem nad pauzami — Oledzki rozbił jedność „Czerwonego Poloneza” Golińskiego, zrównoważył to jednak brawurowym zwycięstwem nad tekstem „Szarży pancernej”.

Najlepszym okazał się W. Maciejewski, co w dużym stopniu zawdzięcza obrzędowej niemal powadze, z jaką potraktował recytowanie utworu Kossowskiej „Ojciec Kur”.

E. Aniszczenko

Zwiastun wiosny

(c) Dwaj uczniowie 33 Szkoły Powszechnej przy ul. Jarochowskiej i przynieśli do redakcji naszego pisma żywego chrabąszcza, znalezione w ubiegłą sobotę na boisku szkolnym. Pojawienie się chrabąszcza w lutym jest zwiastunem wczesnej ciepłej wiosny w tym roku.

Nowy konkurs radiowy

W celu podniesienia literackiego poziomu piosenki ogłasza Polskie Radio konkurs na poetycki tekst piosenki na dowolne tematy ze szczególnym uwzględnieniem tematu o Warszawie. Za wybrane przez sąd konkursowy piosenki wyznaczą się nagrody: I — 10 tys. zł, II — 5 tys. zł, III — 3 tys. zł oraz IV—VI po 1000 zł.

Ponadto Polskie Radio zastrzeżenie sobie prawo zakupu i pierwszego wykonania piosenek wyróżnionych. Termin nadsyłania tekstów upływa z dniem 15 marca br., a ogłoszenie wyników nastąpi w m-cu kwietniu br. Opracowanie muzyczne nagrodzonych i wyróżnionych tekstów zostanie powierzone najwybitniejszemu kompozytorom polskim.

Prace należy nadsyłać pod adresem Polskiego Radia w Warszawie, al. Stalina 31, Wydział Literacko-Teatralny. Teksty muszą być zaopatrzone w godła, które winny być również umieszczone na zabezpieczonej kopercie, zawierającej kartkę z nazwiskiem i adresem autora.

Program audycji radiowych w wtorek, 12 lutego

6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 7.50 O czym pisze prasa stołeczna; 7.55 Program na dzień; 8.00 Powtórzenie dziennika porannego; 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Dalszy ciąg muzyki porannej; 9.00 Przerwa; 12.00 Sygnał czasu i artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 12.50 Skrzynka poszukiwani rodzin z W-wy; 13.05 Program z W-wy; 13.30 Różne tematy; 13.50 Koncert orkiestry salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Giżelskiego z udziałem Romualda Naruszewicza (trąbka), akompaniującej Mariany Obst; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Z dawnej muzyki; 15.35 Kwadrans milicyjny; 15.50 Przegled prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.40 Przegled codzienny; 16.45 „Zachód słońca”, opr. red. Wietrzykowski; 17.00 Program z W-wy; 17.30 Koncert żywcem; 18.00 Wielkopolski dialog regionalny pióra Stanisława Strusiewicza pt. „Rady praktyczne” z udziałem ob. Kaczmarka i Skrzypczaka; 18.20 Koncert; 18.50 Skrzynka poszukiwani rodzin z granicą z W-wy; 19.00 Muzyka; 19.05 Kącik Związku Młodzieży Demokratycznej; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Felieton „Czy wiesz o tym, że...” w opr. Witolda Powella; 20.05 Wieczór żrli operowych i pieśni; wykonawcy: Helena Korff-Kaweczka i Czesław Kozicki (baryton); 20.45 Turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza, z E. J. 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następný; 21.20 Uwertura; 22.00 Program z W-wy; 22.40 Muzyka; 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 Przegled prasy zagranicznej; 23.00 Skrzynka poszukiwani rodzin.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Praca świetliczan za była granicą

Korzystając z okazji przeprowadzonej lustracji świetlic i domów ludowych na terenie powiatu wolsztyńskiego, do którego przyłączono dwa miasteczka oraz trzy gminy położone na ziemi lubuskiej, udaliśmy się tam z delegacją Ministerstwa Informacji i Prop., której przewodniczył naczelnik wydziału świetlicowego ob. Oliszewski. Poza tym w ekipie brali udział ob. Szubert z Min. i Prop., mgr Kuleczycki i naczelnik Tulibacki z Wojewódzkiego Wydziału Inf. i Prop., ob. Fan-grat z Woj. Biura Kontroli Prasy, przedstawiciel „Głosu Wielkopolskiego” oraz przedstawiciele władz powiatu wolsztyńskiego z starostą ob. Ludwiczakiem i kierownikiem Powiatowego Wydziału Inf. i Prop. ob. Bończykiem na czele.

Trzydniowa wycieczka dała nam obraz pracy w terenie. Wiemy, czym jest świetlica względnie dom ludowy dla ludności szczególnie wiejskiej, pozbawionej rozrywek kulturalnych, do kształtowania i tych czynników, które wpływają na wychowanie obywatelskie narodu. Akcja germanizacyjna w okresie okupacji oraz błędne ustosunkowanie się rządów przedwrześniowych do obywatela, pozbawionego świadomości współwzajemnej roli jednostki przy budowie państwa, powiększyły liczbę jednostek społecznie nieświadomych. Te błędy przeszłości ma naprawić obecnie praca świetlicowa. Ludzie, którzy się jej podjęli, nie mają łatwego zadania, a brak funduszy i pomocy świetlicowych, czyni zadanie to jeszcze trudniejszym. Lecz kierownicy świetlic i domów ludowych, to przeważnie ludzie twardzi, pracowici, ideowcy.

Pierwszą z gmin odwiedzonych w terenie, to Rostarszewo, znane z historii bismarkowskich prześladowań, przed którymi nie ugiął się wielki chłop i patriota polski Drzymala. Delegację Ministerstwa oraz gości, powitał starosta powiatu wolsztyńskiego ob. Ludwiczak oraz wójt ob. Woźniak. Praca świetlicy rostarszewskiej jest na dobrej drodze. Kierownikiem świetlicy jest ob. Łakomy. Po przemówieniu kier. powiatowego oddziału Inform. i Prop. ob. Bończyka oraz po słowach zachęty do dalszej pracy, wygłoszonych przez delegata Ministerstwa, zapoznano się z kulturalnym dorobkiem świetliczan.

Z kolei zapoznaliśmy się ze świetlicą gminy Kaszczor. Kierownikiem jej jest ob. Majewski. Wzięliśmy udział w akademii urządzonej z okazji pierwszej rocznicy oswobodzenia Kaszczoru i okolicy, następnie odbyła się zabawa ludowa urozmaicona obfitym programem artystycznym. W uznaniu zasług za dotychczasową pracę świetliczan oraz jako zachętę do dalszej pracy delegat ministerstwa ob. Oliszewski wręczył kierownikowi świetlicy zł 3000 na cele kulturalno-osiawotwe.

W Lubicy lustrowano świetlicę, która jest w stadium organizacji pod kierownictwem ob. Modera i opieką soltysa Opaski.

W Ciosańcu, zamieszkałym po większej części przez repatriantów z Wileńszczyzny — odbyła się w pięknej sali Domu Ludowego akademii z okazji rocznicy wyzwolenia gminy spod jarzma hitlerowskiego. Deklamacje zbiorowe, występy dzieci szkolnych, śpiew, występy zespołu milicji obywatelskiej oraz przemówienia kierownictwa i delegatów złożyły się na bogaty program akademii.

Punktem kulminacyjnym wyprawy było zwiedzenie terenów położonych za była granicą, gdzie ludność autochtoniczna mimo wiekowej niewoli niemieckiej zachowała swój język, zwyczaj ludowy i wiarę ojców. Wsie Podmokle Małe i Podmokle Wielkie są tego najlepszym przykładem. Wielu tamtejszych obywateli zginęło w obozach i więzieniach. Nie zamarli jednak duch i wytrwał na swym posterunku lud, dla którego Polska nie zginęła. Witający nas soltys Heppel to wzór starego, twardego wiarusa polskiego. Organizator świetlicy ob. Trochelepsy jest typem pioniera polskiej kultury na zachodzie. Zasu-

żony nauczyciel ob. Rychły, więziony przez Niemców za nauczanie dzieci w języku polskim, wrócił znów do swej pracy. Radości tych ludzi z odzyskanej wolności i powrotu do Macierzy nie można sobie wyobrazić. Stają do pracy i pracują pilnie dla dobra ukochanej Ojczyzny.

Obecnie starosta powiatu wolsztyńskiego stawia w Podmoklach nowy dom ludowy. Jakie owoce przyniosła dotychczasowa praca tych ludzi, przekonał się na akademii z okazji wyzwolenia obwodu babimojskiego. Chór mieszany „Lutnia” pod dyr. nauczyciela Fumana wykonał pieśni regionalne. Po deklamacjach i przemówieniach urzeliśmy jedyne w swoim rodzaju widowisko ludowe pt. „Wesele w Podmoklach”.

Wykonawcy — świetliczanie w oryginalnych strojach regionalnych odtworzyli stare zwyczaje miejscowe i tańce przy akompaniamentem ludowej orkiestry z kobziarzem na czele. W nagrodę za dotychczasową pracę wręczył delegat Ministerstwa ob. Oliszewski kierownikowi kwotę 5000 zł na zakup książek i sprzętu świetlicowego.

Ostatnim naszym etapem była lustracja miasteczka Babimost, gdzie gości witał burmistrz ob.

Szostak oraz przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej z prezesem Pawelczakiem na czele. Miasto, mimo pewnego zniszczenia przez działania wojenne, odradza się i posiada już czynną gazownię. Jedyną bolączką to kwestia usprawnienia komunikacji z miastem powiatowym. Czynne są już przedszkole, publiczna szkoła powszechna z 4 nauczycielami, 3 zespoły kursu repolonizacyjnego, zespół teatru i chóru ludowego, jedna klasa szkoły dokształcenia zawodowego, koło PZZ, koło PCK, komitet Opieki Społecznej i koło Samopomocy Chłopskiej.

W projekcie jest urządzenie Domu Społecznego. Z pełnym zadowoleniem należy podkreślić, że powiat wolsztyński stoi na wysokości zadania.

Na ziemiach zachodnich szczególnie pożądana jest ścisła współpraca czynników nadrzędnych z miejscową ludnością. Przez bezpośrednie stykanie się z przedstawicielami władz państwowych ma ona możliwość przedstawienia swych żądań i bolączek, delegaci rządu zaś zorientowani będą w postępkach pracy w dziedzinie społecznej, gospodarczej, politycznej i kulturalno-osiawotwej.

K. Tomsza

CHODZIEZ

Egzamin dla absolwentów szkół dla dorosłych w szkole dla dorosłych w Sokołowie Budzińskim i Margoninie z zakresu programu szkół powozecznych.

Egzamin z pomyślnym wynikiem złożyło ogółem z Sokołowa 11, z Margonina 19 osób.

Z sali sądowej, Niemka Wend Maria (3-ciej grupy) oskarżona była o okradzenie swego chlebobawcy z żywności. Sąd skazał ją na 3 miesiące aresztu. Wspomniana nie wniosła wniosku o rehabilitację.

Niemka bije polskie dzieci. Dziecko polskie Helena Maćkowiakówna pobita została przez Niemkę Wiedler Gertrudę za przejście krowy przez jej pole. Sąd skazał ją na 2 tyg. aresztu.

DREZDENKO pow. Strzelce

* Staraniem ks. prob. mgr. Widelki odbył się w kościele parafialnym pierwszy koncert religijny przy udziale licznych parafian. Wykonawcom: prof. Nowakowi, organy, ob. Kaulfusównie, skrzypce, i ob. Tomkiewiczównie, śpiew, należy się pełne uznanie. Utwory Liszta, Haendla, Szuberta, Troszela, Bacha, Lipińskiego, Verdiego, Żukowskiego, Nowaka i Surzyńskiego przyjęte zostały z zadowoleniem.

Koncert pozostanie długo w pamięci, zwłaszcza licznej rzeszy repatriantów.

Podczas odwrotu wroga wysadzony został przez Niemców wielki most żel-betonowy na Noteci. Droga prowadząca przez ten most wiodła do wybrzeża i miała wielkie znaczenie strategiczne, czego dowodem liczne bunkry betonowe wzdłuż drogi. W Dreźnie osiedliło się dużo zdemobilizowanych żołnierzy polskich, walczących na tym właśnie odcinku. Zbudowany przez naprzód posuwające się wojska most pontonowy został w międzyczasie rozbity przez przepływające szkuty, tak że Dreźnie zostało odcięte od dogodnej linii kolejowej Poznań—Krzyż—Gorzów. Chcąc temu zaradzić postanowił zarząd miejski Drezenia wybudować most, lecz tylko dla pieszych.

Przystąpiono już do wbijania pali. Fundusze na ten cel zdobywa burmistrz miasta ob. Derda z dobrowolnych ofiar kupiectwa i obywatelstwa miejscowego. Urządzono również na ten cel wielki bal galantary w ubiegłą sobotę, który przyniósł bardzo znaczny dochód. W tej chwili pracuje przy budowie 35 ludzi. Na poświęcenie i otwarcie mostu, które nastąpi w połowie lutego zaproszono również wojewodę poznańskiego ob. Widy-Wirskiego. Kierownikiem budowy mostu jest ob. inż. Wdowicki.

MILICZ

* (kd) Staraniem pracowników pocztowych otwarto w dniu 6 stycznia br. świetlicę w obw. Urzędzie Pocztowym w Miliczu. Otwarcia dokonał przedstawiciel Dyrektora U. P. i T. we Wrocławiu ob. Jusp Aleksy. Dzięki inicjatywie ob. naczelnika Urzędu, Brody Wacława i przy współudziale pracowników, sama impreza nabrała charakteru patriotycznego. W przepełnionej sali przez pocztowców, ich rodziny, przedstawicieli władz, urzędów i partii politycznych, kolejno przemawiali ob. nac. Broda Wacław, prezes Zw. Prac. Pocz. Janicki Władysław, inspektor Oświaty Pozaszkolnej ob. Juchnowicz Józef i Insp. Pocz. Oleksy. Część wokalno-muzyczną wykonała Rodzina Pocztowców.

Wspólnym odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” zakończono uroczystość, oddając świetlicę jako miejsce odpoczynku pionierom na Zachodzie.

SZCZECIN

Uruchomienie zakładów przemysłowych. Związek Gospodarczy „Społem” uruchomił ostatnio w Szczecinie fabrykę czekolady oraz dużą palarnię kawy.

WOLSZTYN

Życie w świetlicach. Staraniem Oddziału Powiatowego Informacji i Propagandy, został zorganizowany w sali Domu Kultury konkursowy „Festiwal Powiatowy”. W konkursie udział wzięły zespoły świetlicowe z powiatu wolsztyńskiego i babimojskiego. Występy składały się z tańców regionalnych, obrazów scenicznych, piosenek itp.

W wyniku konkursu komisja konkursowa przyznała nagrody:

1-sze miejsce, zespół świetlicowy Podmokle gmina Babimost, za wykonany utwór z wesela babimojskiego w oryginalnych strojach z muzyką kobziarzy.

W nagrodę zespół ten uzyskał dyplom pamiątkowy oraz puchar wędrowny ufundowany przez Związek Spółdzielni „Społem” w Wolsztynie.

2-gą nagrodę zdobył zespół świetlicowy Kiełkowo gmina Kopianica, który poza dyplomem, otrzymał obraz, ufundowany przez Spółdzielnię Rolniczo Handlową „Rolnik” w Wolsztynie.

3-cie miejsce zajął zespół świetlicowy Borujawieś, gminy Jabłonna, który zdobył dyplom pamiątkowy.

Następne zespoły otrzymały dyplomy uznania.

Wieczorem, po skończonych występach odbyła się zabawa karnawałowa dla wszystkich zespołów i obywatelstwa.

OSTRÓW

Księgarnię otwiera tu przy ul. Kościelnej nr 9 Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Kierownictwo oddziału położniczo-ginekologicznego w tutejszym Szpitalu Pow. objął lekarz dr Leonid Chatian.

Komitet organizacyjny jubileuszu 100-lecia Państwowego Gimnazjum Męskiego zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich wychowanków tego zakładu, by zechcieli podać swe adresy na ręce Wydziału Informacji i Propagandy w Ostrowie Wlkp., Kościelna 11.

Sekretariat i lokal zebrań Stronnictwa Demokratycznego przeniesiony został z ulicy Kościelnej na ul. Wrocławską 15. Obecny prezesem S. D. jest red. Mieczysław Urbanowicz, jego zastępcą Stefan Płończak, sekretarzem Bogdan Bilński a skarbnikiem Stanisław Okoniewski. Stronnictwo organizuje co dwa tygodnie w swoim lokalu poranki dyskusyjne i jest reprezentowane w MRN przez dwóch radnych.

PCK rozwija tu ożywioną działalność wśród młodzieży. Na terenie miasta i powiatu powstało dotąd 33 Kół Młodzieży P. C. K. z liczbą członków 1183. Dalej 9 kół znajduje się w organizacji.

KALISZ

Skazanie b. przemysłowca Niemca

Sąd Grodzki w Kaliszu rozpatrywał sprawę rehabilitacyjną b. przemysłowca Kalisza* i b. właściciela jednej z największych w Polsce garbarni volksdeutschera Juliusza Sowadzkiego. Na rozprawie powołano kilkudziesięciu świadków. Wniosekodawca czynił wszystkie możliwe wysiłki aby uzyskać z powrotem narodowość którą haniebnie zdradził w czasie okupacji. Stwierdzono, że Sowadzki był wrogiem narodu polskiego, czego najlepszym dowodem jest to, że jeszcze przed wojną oskarżony był za świadome zle garbowanie skóry na potrzeby Wojska Polskiego. Skazany wówczas został na 2 lata więzienia. I tym razem Sąd polski po rozpatrzeniu sprawy na podstawie zeznań świadków skazał Sowadzkiego na umieszczenie do końca życia w obozie pracy, utratę praw obywatelskich i konfiskatę majątku. Po rozprawie skazanego aresztowano w sądzie.

Kaliskie dzieci bez mleka

(wo) Na terenie powiatu kaliskiego znajduje się 23 000 krów. Od tej ilości krów kaliskie dzieci otrzymują dziennie aż... 1 000—1 200 litrów mleka, co wypadła przeciętnie 1/4 litra mleka tygodniowo na dziecko. Stan ten trwa już od dłuższego czasu i nie widać wcale poprawy na lepsze, w chwili obecnej za miesiąc grudzień mleka nie wydano. Dzieci są podstawą narodu i jeżeli nie będą dobrze odżywiane to wyrosną z nich jednostki słabe fizycznie z którymi państwo będzie miało wiele kłopotów.

I tutaj niezrozumiałe jest stanowisko rolników odmawiających trochę mleka dzieciom robotnika, który w fabryce produkuje towary potrzebne wsi, a więc współpracuje z rolnikiem i dlatego tym bardziej niezdumiałym i aspołecznym jest stanowisko każdego rolnika. Sprawa dostarczania mleka dzieciom kaliskim powinna być załatwiona konkretnie przez odpowiednie czynniki.

W 180% wykonali plan pracy

(wo) W kaliskiej fabryce Pluszu i Aksamitu pracuje dwóch pracowników i jedna pracownica, którzy są wzorem dla innych, bowiem dzięki swej pracowitości, sumienności w 180% wykonali swój plan pracy i przyczyniają się do podniesienia produkcji.

Pracownicy ci zostali przez dyrekoję fabryki przedstawieni do nagrody. Są nimi: Pasik Pelagia prządka, Chwiralski Konstanty tkacz i Kukułka Antoni farbiarz.

Dnia 6 lutego 1946 roku zmarła śmiercią tragiczną nasza najukochańsza córka i siostrzyczka, śp.

Melania Łosiak

przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni rodzice i siostrzyczka

Poznań, ulica Wierzbowa 2.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 4379

W sobotę, 9 lutego 1946, zmarł w Bogu mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec i dziadek, śp.

Ignacy Matuszyński

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godz. 10.40 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.

W smutku pogrążeni żona, dzieci i wnuki

Poznań, ul. Jeżycka 33 m. 4. 4377

Korki, maszyny i narzędzia do ich wyrobu kupuje Krakowska Fabryka Korków Kraków, Piłsudskiego 22, tel. 566-91 k284

Dnia 9 lutego 1946 r. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostrzyczka, wnuczka i bratanica, śp.

Maria Golembiewska

przeżywszy lat 21.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm., o godz. 14-tej z domu żałoby w Puszczykowsku, ul. Kopernika 18.

W ciężkim, nieutulonym smutku pogrążeni rodzice, siostry, babcia i dziadkowie

4378

Wszelkie przewozy, wagonowe zwozki, przeprowadzki, załatwia terminowo, oraz magazynuje wszelkie towary w własnych magazynach 4238

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przewozowe POZNAŃ, Tama Garbarska 6 m. 3., tel 23-57

Hurtownia w Krakowie

poszukuje zastępstwa składu konsygnacyjnego

Zakupimy towar na własny rachunek. Dysponujemy dwoma lokalami w centrum Krakowa i aparatem akwizycyjnym.

Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Par” Kraków, Rynek Główny 46 dla „204” 4368

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. SW. MARCINA 47
3811

Generator

na koła, 250 km elevator, ruszt ruchomy, nowy — sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2-77.

Galki do farbowania tkanin na zimno

„OLSTAR” wyłącznie przedst. na woj. poz. i pomorskie poleca Biuro dostaw K. GRABOWSKI Poznań, Langiewicza 3 m. 3 tel. 40-94. 4015 Ceny znacznie niższe.

Państwowy Instytut Wydawniczy

WARSZAWA, Targowa 63, tel. Praga 193, konto PKO Warszawa Nr I-853

wydał dotąd:

Kwiatkowski E. — Budujemy nową Polskę nad Bałtykiem (w barwnej okładce) 25,— zł

Żeromski S. — O żołnierzu tułaczku. Wyd. nowe z przedmową Leona Kruczkowskiego (w barwnej okładce) 30,— „

Rogowicz W. — Topór faszystu nad głową Europy 15,— „

Melcer W. — Wyprawa na odzyskanie ziemie 20,— „

Wasowski J. — Z pamiętnika wojennego 25,— „

Powstanie w getcie warszawskim 1943 r. 15,— „

Teksty ustaw o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej oraz o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu, z przemówieniami ministra przemysłu Hilarego Minca 5,— „

Ukażą się niebawem:

Makowski J. — Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Borejsza J. — A więc wybory...

Podpalacze świata. Wizerunki wodzów hitlerizmu i faszystu pióra najwybitniejszych publicystów europejskich w przekładzie S. Pollaka, W. Rogowicza i inn.

Plomiński J. E. — W kregu polskiej irredenty. (O E. Dembowskim J. Szeli, Sacher-Masochu i rzezi galicyjskiej.)

Warszawa — kiedyś i dzisiaj. Album fotografii artystycznych z tekstem Jerzego Andrzejewskiego w opracowaniu graficznym prof. T. Gronowskiego. Wyd. luksusowe.

Batowski H. — Współpraca słowiańska. Zagadnienia polityczne, kulturalne i gospodarcze w przeszłości i teraźniejszości.

Do nabycia w Księgarni Państwowego Instytutu Wydawniczego Warszawa, ul. Targowa 63.

Wysyłka zamiejscowa za doliczeniem porta. Wpłaty na PKO Warszawa Nr I-853. — Ządać we wszystkich księgarniach. 2-70

Magister farmacji

poszukuje dzierżawy apteki w Poznaniu wzgl. w większym mieście wojew. poznańskiego.

Oferty „Głos Wlkp.” nr 4188

Zakłady Siły, Światła i Wody
 stoł. miasta Poznania
zakupią celuloid
 w płytach,
 prętach
 i rurach
 Oferty: Grobla 15, pokój 307

Pomoce naukowe
 z zakresu fizyki i chemii
 Wagi — Mikroskopy
 Szkło laboratoryjne
 dostarcza
Spółka Pedagogiczna S. A.
 Poznań, Podgórną 7

Zioła lecznicze i aromatyczne
 dla: aptek, hurtowni, fabryk farmacji, potrzeb weterynaryjnych i in. — krajane i sproszkowane oraz różne herbaty domowe — poleca
PRZETWÓRNIKA ZIELARSKA
 w Stanowicach, poczta Strzegom — tel. 155, D. St. Cennik na żądanie! 4363

Wolne posady
 Kowala ze znajomością wszelkich maszyn rolniczych poszukuje. Zgłoszenia natchemiasz Admin. Państw. Ośrodek Kultury Rolnej Bronisławki, poczta i stacja Kraszewo, pow. Czarnków. k 270
 Urzędnika gospodarczego samotnego poszukuje. Posada od zaraz. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4109
 Panią do składu artykułów męskich potrzebna. Zgłoszenia Wrocławskie 26/29 lokaj 6. 4163
 Sierotę lub osobę samotną referencjami do pomocy w składzie i prac domowych — Lamus, Sieroca 5/6. 4268
 Gospość z gotowaniem wszelkich prac domowych, przyjmie. Głogowski, Kosinińskiego 26 m. 20. 4264
 Dziewczyna młoda z poleceniami do wszystkiego, dobre warunki. Zgłoszenia pisemne „Par”, Ratajczaka 7 pod „2.151”. 4262
 Poszukuje się odbiorców na płyty terapeutyczne. Oferty Głos Wielkopolski nr 2/61
 Kucharka do gotowania potrzebna na prowincję. Mardeckiego 5 m. 15. 4282
 Czystej służącej poszukuje. Słowackiego 38 m. 3. 4235
 Kobieta, warunek starsza, samotna do prowadzenia domu potrzebna zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 4213
 Uczeń może się zgłosić. Mistrz tapicerski Ofendarczyk, M. Focha 78. 4208
 Cholewczarka — przykraczkaczka oraz biegła stębniczka przyjmie. Spółdzielnia Spożywców przy P. Z. U., Patr. Jackowskiego 22. 4185
 Represorka, maszyniarzka, krowczyni, siły pierwszorzędne od zaraz. Pracownia Trykotaży. Poznań, G. Wilda 147. 4176
 Inteligentną osobę do 3 dzieci lekarza. Słowackiego 38 m. 5. 4171
 Dzieciżynkę energiczną z dobrej rodziny do dwójki dzieci 9 i 2 1/2 lat z całym utrzymaniem najchętniej z prowincji. Zgłoszenia Ruciak, Dąbrowskiego 12, skład artykułów piśmiennych. 4227
 Zarząd Gminy w Szamotułach poszukuje fachowej siły męskiej na stanowisko zastępcy sekretarza gm. Posada obija 1. 3. 45. Zgłoszenia natchemiasz Uposażenie w/w grupy X plus 15% dodatku komunalnego. 2/47

Wolne lokale
 Warsztat krawiecki do wynajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 4215.
Dzierżawy
 Ogród drzewami owocowymi ul. Kochanowskiego, Prusa 2 m. 9. 4190

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”
 zakupi szafę jasną oraz regał zamykany nadający się do książek.
 Zgłoszenia ul. Wyspiańskiego 10 I pr. 4357

Przetarg nieograniczony
 Okręgowy Urząd Budowlany w Obornikach zawiadamia o możliwości składania ofert na odbudowanie dwóch kominów przy Cegielni państw. w Obornikach. Oferty należy składać w biurze Okręgowego Urzędu Budowlanego w Obornikach, przy ul. Jagiellońskiej nr 1.
 Oferty należy umieścić w 2-ach nieprzeprzeznych kopertach, zewnętrzna winna być zalakowana. Na kopercie winien się znajdować napis: „Oferta na odbudowanie dwóch kominów przy Cegielni państw. w Obornikach”. Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium we wysokości 0,5% od ogólnej sumy kosztorysu. Wadium należy złożyć do rąk przewodniczącego przetargu. Kwit na złożone wadium należy dołączyć do oferty. Wadium zwraca się po ukończeniu przetargu w razie odrzucenia oferty, lub odmowy podpisania umowy przez oferenta przy przyjętej ofercie.
 Okręgowy Urząd Budowlany zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz swobodnego uznania że przetarg nie dał wyniku dodatniego.
 W razie pozytywnego wyniku przetargu oferent winien się zgłosić najpóźniej w przeciągu 10 dni od podpisania umowy na piśmie wezwaniu. Przy przetargu obowiązują rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorząd oraz instytucji prawa publicznego Dz. U. R. P. nr 19 poz. 127. Termin przetargu wyznacza się na dzień 20 lutego 1946 r. o godz. 10-tej w biurze Okręgowego Urzędu Budowlanego, Oborniki, ul. Jagiellońska nr 1.
 Blizsze informacje od godz. 8-15-tej codziennie — adres jak wyżej — gdzie można nabyć kosztorys służy za opłatą 20 — zł.
 Oborniki, dnia 6 lutego 1946 r. —
 Okręgowy Urząd Budowlany Oborniki.

Poszukuje natchemiasz maszynisty-kowala do maszyny parowej Lanza.
 Młyn Parowy
 Poznań - Krzyżowicki
 4012

Plomby obrotowe i plombownice
 poniklowane
 dostarcza wytwórnia
 „OŁOŹ”
 ŁÓDŹ, Plac Wolności 10.
 Zadzajcie oferty

Wolne lokale
 Warsztat krawiecki do wynajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 4215.
Dzierżawy
 Ogród drzewami owocowymi ul. Kochanowskiego, Prusa 2 m. 9. 4190

OGŁOSZENIA DROBNE
 P. K. O. V-4499
 Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Uwaga!
 Poszukuje się dwóch energicznych przedstawicieli na Wielkopolskę na znana od 40 lat „CENTRALINE MICHAŁOWSKIEGO” najlepszą do hodowli szybkiego tuczenia świń, do nabycia we wszystkich okrajach Spolem, Rolnikach, aptekach, drogeriach i sklepach aptecznych. Skład konsygnacyjny: Poznań, Siemiradzkiego 10 m. 2
MAGAZYN CENTRALNY JAN MICHAŁOWSKI
 4346

specjalny numer „Głosu Wielkopolskiego”
 o znacznie zwiększonym nakładzie. Numer ten przyniesie artykuły wybitnych publicystów, przedstawiających dorobek Wielkopolski w pierwszym roku odzyskanej Niepodległości w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Szczególnie uwzględnienie znajdzie w tym numerze życie gospodarze Wielkopolski, jego rozwój i potrzeby.
 Dla Przemysłu i Handlu nadarza się wyjątkowo korzystna okazja reklamy. Zamówienia na ogłoszenia do wydania jubileuszowego „Głosu Wielkopolskiego” przyjmujemy do czwartku, 21 lutego 1946, do godziny 15-tej.

Okazjal
 sprzedam wiele lub część w najbliższej dzielnicy wileńskich Poznania. Wiadomości: tel. 21-72. Dzwonić w dni powszednie. 4375
 Regał, stół szufladami, duża gablotka oszklona sklepowa, sprzedam — św. Marcin 423
 Sznur konopny 3 mm ca 180 kg oraz 5 ton żelaza taśmowego 230x2 mm. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 4244.
 Tanią sprzedam 4 wozów roboczych nadających się do budownictwa, platforme na jednego i dwa konie, półoski, opony, 19 motocykli trzykonny, wentylator gazowy z piekarnikiem nowa, aparat Lux, Tama Garbarska 6 m. 3. 4237

Wodociągi i Kanalizacja
 m. st. Warszawy zakupią:
 1 tokarnię pociągową precyzyjną z tulejami sprężynującymi uchwytem 3-szczękowym samocentrującym, tarczą tokarską i lunetami o długości toczenia 400—700 mm z napędem własnym;
 1 tokarnię precyzyjną szybkoobrotową o dług. toczenia 1 m w kłach z napędem głowicowym, z pełną skrzynką Nortona;
 1 tokarnię o długości toczenia 1,50—2 m w kłach Ø toczenia 400—450 mm z przekładnią biegów syst. Nortona z napędem własnym;
 1 gryzarkę dwuwrzęcionową automatyczną do kół zębatach czołowych Ø 4—60 mm;
 1 komplet frezów tarczowych zataczanych lub frezowanych do kół zęb. zegarmistrzowskich o dzikich modułach do powyższej gryzarki;
 1 gryzarkę uniwersalną z kompletem frezów;
 1 wytaczarkę pionową do cylindrów samoch. kompletną z głowicami od 60 do 140 mm;
 1 komplet gryzów do gniazd zaworów silników samochodowych;
 2 piłki mechaniczne z napędem elektrycznym do metali;
 2 wiertarki ścienne lub kolumnowe z napędem elektrycznym do 25 mm kompletne;
 2 wiertarki stołowe z napędem elektrycznym, do 15 mm;
 5 szliferek dwustronnych z napędem elektrycznym o mocy 0,75 do 1 KW 2800/obr./min.;
 1 szlifierkę uniwersalną do szlifowania cylindrycznego.
 Wszystkie silniki do maszyn na prąd zmienny 220/380 volt.
 Wyczerpujące oferty należy kierować pod adresem: „Wodociągi i Kanalizacja m. st. Warszawy — ul. Starynkiewicza 5. 2-71

OGłoszenie
 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie zatrudnia natchemiasz w Dziale Pomiarowym: inżynierów mierniczych, mierniczych, techników, kreslarzy. Wynagrodzenie zasadnicze, w zależności od posiadanych kwalifikacji, według 10—6 uposażenia pracowników PKP oraz 50% dodatku zachodni i 200 złotych diet dziennych podczas wykonywania pracy terenowej. Podania z dowodami studiów, przebiegiem praktyki, życiorysem i opinią Rady Narodowej nadsyłać do DOK Szczecin, Biuro Personalne.
 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie.

OGłoszenie
 Sąd Grodzki we Wrocławiu podaje do wiadomości publicznej, że wszczęte zostało postępowanie o rehabilitację Marii Solarek, urodz. dnia 4. 9. 1923 w Krzyżownikach, pow. Kepno, grupa II niemieckiej listy narodowej, zam. we Wrocławiu (Nr. akt R 2/45).
 Wzywa się wszystkich obywateli, którzy wiedzą o szkodliwej działalności wyżej wymienionej względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi.
 Wrocław, dnia 3. 2. 1946.
 Sąd Grodzki.

Zguby
 Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną, Kennkarte, zaświadczenie pracy na nazwisko Kazimierz Solpik, Poznań, ul. Saperska 13, oraz kartę rejestracyjną na nazwisko Hanka Stolpiak.
 Zgubioną wojsk. kartę rejestracyjną na nazwisko Kazimierz Małecki, unieważniam, 3892
 Unieważniam kartę poborową wydaną przez RKU Konin na nazwisko Czesław Wójt, ur. 19. 1. 1917 w Koninie-Dominium, pow. Szamotyły. 2-64
 Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Szamotyły, na nazwisko Alojzy Bukowski, ur. 8. 1. 1913 w Szamotłach, powiat Oborniki, woj. poznańskie. 2-62
 Zgubioną wojskową kartę rejestracyjną RKU Poznań, kartę rowerową nr 600450, na nazwisko Józef Szkopek, unieważniam. 4245
 Zgubioną wojskową kartę rejestracyjną RKU Poznań, inne dokumenty na nazwisko Józef Serafin, unieważniam. 4186
 Zgubioną wojskową kartę rejestracyjną 2500 RKU Poznań, inne dokumenty na nazwisko Wincenty Skrzypczak, unieważniam. 4184
 Zgubioną wojskową kartę rejestracyjną RKU Kalisz na nazwisko Antoni Kubiak unieważniam. 4183

Zamiana
 Zamienię 2 pokoje kuchnia blisko pasku Wilsona na 2 1/2 do 3 pokoi. zwrocę remont. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 4293.
 Zamienię 1 pokój z kuchnią srodmieście na 1 lub 2 kuchnia zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 4225.
 Remontowane 4-pok. mieszkanie kuchnia i łazienka zamienię na 1 lub 2-pokojowe z kuchnią i łazienką. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 4182.

Szuka lokalu
 Stud. med. poszukuje pokoju umeblowanego lub nie. Oferty Głos Wlkp. nr 4100
 Poszukuje składu okolicy Rynku Jeżyckiego lub Łazarzskiego. Tel. 18-35. 4010
 Pokoju umeblowanego względnie pustego poszukuje wypłacalny kawaler. Oferty kierować „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.181”. 4251
 Lokalu handlowego w srodmieściu, remont, wykonan. Zgłoszenia „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.123”. 4126
 Młode małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z łazienką w srodmieściu, dobrze zapłacone. Oferty „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.117”. 4127
 Dwa do czteropokojowe srodmieście lub Jeżyce. Zwrot lub przeprowadzenie remonta od zaraz. Oferty: Poznań, Stary Rynek 61, Hurtownia. 4270
 Lokalu frontowego w srodmieściu poszukuje możliwość z przyległym dużym pokojem na biuro. Koszt remontu zapłacone. Oferty: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod „2.159”. 4274
 Pokoju kuchnia z meblami wzgl. pokoju umeblowanego poszukuje. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod „2.143”. 4259
 Lekarz poszukuje pokoju umeblowanego w centrum miasta. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod „2.150”. 4258
 Poszukuje 1—2-pokojowe z kuchnią i łazienką. Wyremontuje wzgl. zwracam koszty remontu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 4181.

Różne
 Precyzyjna-naprawa zegarków L. Szwarc, mistrz zegarmistrzowski, Kraszewskiego 14. 4035
 Zakopane, komfortowy, tani, pensjonat „Gładziol”, ulica Chramcówki. Bezpłatnie: dancing, tańce dla początkujących, nauka jazdy na nartach. 2/30
 Haftopis wykonuje pisanowne, hafty merckę okretkę, obciążanie guzików i dziurki. Poznańska 28/30. 3379
 Piły gramofonowe nowosągrane „Piosenka o Warszawie” i inne sprzedaje „Odeon”, Poznań, Prusa 17. Skupujemy również piły zużyte, polamane (szmelc). 3667